

# REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, ŚRODA, 20-GO MARCA 1935 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 78

## Cały kraj w hołdzie Wodzowi

**Spontaniczne manifestacje ludności.—Ziemia z 40 pobo-  
jowisk wielkopolskich na kopic Marszałka. — Kilka set  
tysięcy podpisów ludności Wołynia**

Warszawa, 19 marca.

(PAT) Ze wszystkich ośrodków kra-  
ju nadchodzą w dalszym ciągu sprawa-  
wodania o podniosłym przebiegu ob-  
chodu imienia Pierwszego Marszałka  
Józefa Piłsudskiego.

Uroczystości te zamieniły się wszę-  
dzie w spontaniczne manifestacje na  
cześć ukochanego Wodza Narodu.

W miastach wojewódzkich przyjmowa-  
no życzenia dla Dostojnego Soleniza-  
nta od przedstawicieli duchowień-  
stwa wszystkich wyznań, władz pań-  
stwowych, samorządowych i społecz-  
stwa.

W szkołach na terenie całego kraju  
odbywały się poranki i akademie. Wie-  
czorem w teatrach urządzono przedsta-  
wienia okolicznościowe.

W Częstochowie, w bazylice Jasno-  
górskiej odbyło się solenne nabożeń-  
stwo na intencję P. Marszałka, które  
celebrował w asyście licznych duchow-  
leństw general zakonu o. Pius Przeź-  
dziecki. W nabożeństwie wziął udział  
tłum wiernych.

Manifestacyjny charakter nosiły uro-  
czystości na terenie ziemi krakowskiej,  
specjalnie zaś w Krakowie. Nabożeń-  
stwo w kościele Mariackim odbyło się

przed historycznym Barbakanem, po-  
czem nastąpiła wielka defilada oddzia-  
łów wojskowych.

Podobne defilady odbyły się we  
Lwowie, Poznaniu, Lublinie, Toruniu,  
Kielcach, Białymstoku i innych mia-  
stach. Ludność manifestowała gorąco  
swe uczucia na cześć Dostojnego Sole-  
nizanta i przyjmowała entuzjastycznie  
defilujące oddziały wojska i organiza-  
cyi.

Szczególnie podniosłym fragmentem  
odbytych dzisiaj uroczystości było wy-  
branie ziemi z 40 pobojuwisk wielko-  
polskich i przewiezienie tej ziemi w spe-  
cjalnie przygotowanych na ten cel ur-  
nach do Poznania. Urny te wręczyły  
poszczególne delegacje p. wojewodzie  
Maruszewskiemu, komunikując, iż spo-  
łeczeństwo ziemi poznańskiej ziemię tę  
ofiarowuje pod kopiec Pierwszego Mar-  
szałka Polski Józefa Piłsudskiego śląc  
Mu wyrazy czci i hołdu.

W szkołach na terenie całego kraju  
odbywały się poranki i akademie. Wie-  
czorem w teatrach urządzono przedsta-  
wienia okolicznościowe.

W miastach wojewódzkich przyjmowa-  
no życzenia dla Dostojnego Soleniza-  
nta od przedstawicieli duchowień-  
stwa wszystkich wyznań, władz pań-  
stwowych, samorządowych i społecz-  
stwa.

## OLBRZYMIĘ MANIFESTACJE W WARSZAWIE

**na cześć Marszałka Piłsudskiego.—Składanie życzeń w Belwederze  
i uroczyste akademie. — Start balonu polskiego „Legjonowo“**

Warszawa, 19 marca.

(PAT) Dzień imienia Pierwszego  
Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego  
obchodzony był w stolicy niezwykle u-  
roczysto.

Od wczesnego ranka na ulice miasta  
wyległy tłumy publiczności, witając  
sztafety konne wojskowe i przysposo-  
bienia wojskowego, zdążające do Belwe-  
deru z wyrazami hołdu dla dostojnego  
Solenizanta.

W pałacu belwiderskim od wczes-  
nych godzin rannych ruch wielki. W spe-  
cjalnych salach składane są upominki,  
które przynoszą dla Pana Marszałka po-  
szczególne delegacje i osoby prywatne.

Już od godz. 9-ej rano poczęły przy-  
bywać na dziedziniec belwiderski niez-  
liczone sztafety konne organizacji P.  
W. oraz sztafety poszczególnych jedno-  
stek kawalerji, artylerji i broni pancer-  
nej, sztafety klubów motocyklowych  
Związku Strzeleckiego oraz sztafety ko-  
larskie z wyrazami hołdu dla Pana Mar-  
szałka.

Specjalną uwagę zwracała sztafeta  
konna Związku Beliniaków ze Lwowa w  
starych mundurach pierwszego  
pułku ułanów Beliny. Raport od posz-

czególnych sztafet i oddziałów wojsko-  
wych przyjmował dowódca O. K. I.  
gen. Jarnuszkiewicz w towarzystwie  
wyższych oficerów z komendantem m.  
st. Warszawy ppłk. Pereswiet-Soltanem  
na czele. Skolei odbyła się rewja oddzia-  
łów wojskowych, stacjonowanych w  
Warszawie z dowódcami na czele.  
Wśród nich korpus oficerski i delegacja

z żołnierzami pierwszego pułku szwoleż-  
ców im. Marszałka Piłsudskiego oraz  
delegacje oddziałów wojskowych z ca-  
łego kraju. Przybyła również liczna gru-  
pa weteranów 1863 r.

O godz. 11-ej w specjalnie wyłożo-  
nych księgach składano życzenia genera-  
liji i wyżsi wojskowi z gen. Sosnkow-  
skim, Kasprzyckim, Składkowskim i Ga-

siorskim na czele. Dalej członkowie  
rządu z prezesem rady ministrów prof.  
dr. Leonem Kozłowskim,

Przez całe przedpołudnie przybywa-  
li do Belwederu przedstawiciele licznych  
organizacji i stowarzyszeń oraz osoby  
prywatne, wpisując się do ksiąg oraz  
przynosząc liczne podarki, składane w  
specjalnych salach.

Po południu odbyły się uroczyste aka-  
demie.

Warszawa, 19 marca.  
(Pat) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjonowo“.

Zalogę balonu stanowią: mjr. inż. Ma-  
zurek Stanisław i inż. Stozko.

Na placu zebrały się olbrzymie tłumy  
ludności, żywo interesując się lotem.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospo-  
litej i pani Mościcka wysłali na ręce Pa-  
na Marszałka Piłsudskiego do Wilna de-  
peszę z życzeniami imieninowemi.

Wilno, 19 marca.  
(PAT) Pani Aleksandra Piłsudska po  
krótkim pobycie w Wilnie odjechała z  
córkami do Pikiliszek.

Warszawa, 19 marca.  
(PAT) — Dziś o godzinie 13,15 wystar-  
tował z placu Marszałka Józefa Piłsud-  
skiego balon „Legjon



# „Zwycięstwo niemieckich metod szantażu i gwałtu”

## Ostry atak prasy francuskiej na decyzje Niemiec.—Rząd francuski domaga się od Anglii i Włoch złożenia wspólnego protestu w Berlinie i zwołania nadzwyczajnej sesji rady Ligi Wizyta Simona w Berlinie—legalizacją niemieckich zbrojeń

Paryż, 19 marca. (Pat) — Prasa francuska z niezadowolaniem omawia stanowisko angielskie w sprawie ostatniej ustawy o służbie wojskowej w Niemczech i ubolewa, że nie będzie wspólnego protestu mocarstw przeciwko ostatnim zarządzeniom niemieckim.

„Le Journal” zaznacza, że myślą Francji było spowodować wspólny uroczysty protest, a następnie omówić z Anglią i Włochami konsekwencje zarządzeń niemieckich z ewentualnym odwołaniem się do Ligi Narodów.

„Echo de Paris” zaznacza, że kapitulacja angielska nie była przewidywana w Paryżu i wzbudziła zdziwienie i zaniepokojenie, gdyż od kilku tygodni ministrowie angielscy czynili wrażenie, że narzeczcie zbudzili się w obliczu niebezpieczeństwa. Okazało się, że wrażenia te były mylne. Niemieckie metody szantażu i gwałtu odniosły wspaniałe zwycięstwo. „Le Populaire” twierdzi, że wizyta Simona w Berlinie, stanowi legalizację zbrojeń niemieckich.

Prasa podaje, że minister spraw zagranicznych, Laval wystosował w sobotę do ambasadorów Corbina i de Chambruna instrukcje, polecające im natychmiastowe poinformowanie rządów anglijskiego i włoskiego o poglądach rządu francuskiego na następstwa wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech. W instrukcjach tych Laval po pierwsze stwierdza konieczność wy-

stosowania natychmiastowego energicznego i uroczystego protestu, 2) zaleca go rąco bezzwłoczne przystąpienie do konsultacji przewidzianych przez układy rzymskie, zgodnie z deklaracją francusko-

brytyjską z dnia 3 lutego, 3) sugeruje projekt zwołania nadzwyczajnej rady Ligi Narodów.

Wymiana poglądów między 3 stolicami odbywała się przez niedziele i poniedziałek. Jak o tem świadczy wizyta charge d'affaires Wielkiej Brytanji u min. Laval oraz ambasadora de Chambruna i u włoskiego podsekretarza stanu Suvicha, konsultacje te toczyły się będą jutro i dni następnym. Tymczasem Laval przedstawi na środowym rannym posiedzeniu rady ministrów formę i treść protestu francuskiego przeciwko decyzji rządu Rzeszy z dnia 16 marca, której przeciwstawił się już z całą siłą ambasador Francji, Francois Poncet w chwili, gdy zakomunikował mu ją kanclerz Hitler.

## W sprawie pogwałcenia Traktatu Wersalskiego zgłosi dep. Franklin-Bouillon interpelację w francuskim parlamencie

Paryż, 19 marca. (Pat) — Na piątkowym posiedzeniu Izby Deputowanych, Franklin Bouillon zgłosi interpelację w sprawie pogwałcenia przez Niemcy klauzul wojskowych traktatu wersalskiego.

Franklin Bouillon złożył wobec dzień nikarzy oświadczenie, w którym ostro atakuje rząd, zarzucając mu, iż nie wywiązał się z ciężkich nań obowiązków. Rezultaty rozmów londyńskich, które Flandin uważa za swoje zwycięstwo, zdaniem Franklina Bouillona faktycznie upoważniły Niemcy do działania.

## Niespodziewana dymisja gabinetu belgijskiego wywołała konsternację parlamentu i olbrzymie wrażenie w całej Belgji.—Premjer Theunis oskarżył parlament o utrudnianie rządowi pracy

Bruksela, 19 marca. (PAT) Król Leopold 3-ci przyjął premjera Theunisa, który mu wręczył dymisję gabinetu.

złożenie na wtorkowym posiedzeniu parlamentu deklaracji, lecz przypuszczał, że chodzi tu o wy tłumaczenie kroków, jakie rząd przedsięwziął w dniu wczorajszym, wprowadzając kontrolę nad wymianą dewiz. Gdy premier Theunis oświadczył wobec Izby że podaje się do dymisji, zdumienie deputowanych było

tak wielkie, iż nie wywołało z ich strony najmniejszej reakcji. Theunis w odczytanej deklaracji oskarża parlamentarzystów, iż z ich strony zamiast pomocy znalazł niesłychane trudności. Gabinet, utworzony w celu odbudowy gospodarczej kraju, od pierwszej chwili swego istnienia wskazywał Izbie na powagę sytuacji i podkreślał konieczność współpracy całego kraju, poświęcenia i zaufania do rządu. Tylko w ten sposób praca rządu mogła przynieść rezultaty. Współpraca rządu nie znalazła, a warunki materialne konieczne dla odbudowy gospodarczej kraju, nie mogły być osiągnięte. Nawet w wielu momentach rząd nie znalazł zaufania jednej z partji rządowych.

Dymisja gabinetu Theunisa wywołała w Brukseli olbrzymie wrażenie. Jeszcze dziś rano nikt jej nie przewidywał. Wprawdzie premier zapowiedział

ostrzeżenia, policja dała salwę i odebrała demonstrantom niesione przez nich ciało straconego, które pochowano. Tłum rozbiegł się w panice. Wojsko strzeże dzielnicy, objętej rozruchami, samochody rozwożą rannych do szpitali.

Deklaracja ta wywołała w parlamencie olbrzymie wrażenie. Theunis rzucił Izbie oskarżenie, które ta przyjęła bez protestu. Zaznaczyć należy, że dopiero w dniu dzisiejszym można było w Izbie odczuć nastroje pojedynczo spowodu obawy przed odpowiedzialnością.

Manifestanci nie zwracali uwagi na

scu swego pobytu, dodając, że jest chory, ale gotów stawić się do dyspozycji władz.

Kafandaris został aresztowany. Dymisja ministra bez teki Metaxasa spowodowana została rozbieżnością zdań pomiędzy nim a premierem Tsaldarisem.

## 27 zabitych i 97 rannych

Krwawy plon salwy do 100-tysięcznego tłumu mahometan demonstrujących w Indjach

Londyn, 19 marca. (Pat) — Donoszą z Karaczi, że tłum złożony ze 100.000 muzułmanów, wśród których znajdowało się wiele kobiet i dzieci, przeszedł w pochodzie demonstracyjnym przez ulice miasta. Policja usiłowała zamknąć drogę pochodowi, grożąc w razie oporu, użyciem broni.

W wyniku strzałów do tłumu, 27 osób jest zabitych, a 97 rannych.— Spokój przywrócono.

Manifastanci nie zwracali uwagi na

scu swego pobytu, dodając, że jest chory, ale gotów stawić się do dyspozycji władz.

Kafandaris został aresztowany. Dymisja ministra bez teki Metaxasa spowodowana została rozbieżnością zdań pomiędzy nim a premierem Tsaldarisem.

## Venizelos i 100 venizelistów we Włoszech

Aresztowanie b. premjera Kafandaris

Neapol, 19 marca. (PAT) Przybył tu parowiec „Rex”, wiozący Venizelosa z małżonką i około 100 venizelistów, wśród których znajdują się adm. Deniestikas, b. min. Konduro i wielu oficerów marynarki.

Jeden z przywódców opozycji b. premier Kafandaris, który znikł od chwili powstania, obecnie zawiadomił o miejscu swego pobytu, dodając, że jest chory, ale gotów stawić się do dyspozycji władz.

Jeden z przywódców opozycji b. premier Kafandaris, który znikł od chwili powstania, obecnie zawiadomił o miejscu

scu swego pobytu, dodając, że jest chory, ale gotów stawić się do dyspozycji władz.

Kafandaris został aresztowany. Dymisja ministra bez teki Metaxasa spowodowana została rozbieżnością zdań pomiędzy nim a premierem Tsaldarisem.

## Gubernator Afryki ekwatorialnej zginął w katastrofie samolotowej wraz z żoną i 3 oficerami i obsługą aeroplanu

Bruksela, 19 marca. (PAT) W Kongo belgijskim znaleziono szczątki rozbitego samolotu, którym odbywał podróż gubernator generalny francuskiej Afryki ekwatorialnej Renard wraz z żoną i załogą, złożoną z 5 osób. Wszyscy pasażerowie samolotu wraz z lotnikiem i mechanikiem zginęli w katastrofie.

Samolot gubernatora Renarda spadł w okolicy Bikoro o 150 km. na południe od Coquilhatville. Gubernator, który zginął w katastrofie zamierzał odbyć podróż inspekcyjną nad jeziorem Tchad.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Samolot gubernatora Renarda spadł

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Władze belgijskie przypuszczają, że katastrofa samolotu gubernatora Renard nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

## Wydalenie polaków z Francji

50 osobom odmówiono kart pobytu

Lille, 19 marca. (PAT) Mimo dalekiego jeszcze ostatecznego terminu dla zmian kart tożsamości upływającego 15 maja w wielkich ośrodkach przemysłowych, jak Lille i Valenciennes zanotowano w ostatnich dniach około 50 wypadków odmówienia pozwoleń na prace we Francji polakom, co pociągnie za sobą automatyczne wydalenie.

## Półtorej tonny bomb skonfiskowała policja w Hiszpanji

Madryt, 19 marca. (PAT) Z sumy 14 milionów pesetów, zabranych z oddziału banku hiszpańskiego w Owiado przez powstańców, zdolano odzyskać do tej pory 4 miliony pesetów.

Policja skonfiskowała w Owiado znaczne zapasy broni i amunicji. Znalezione zapasy bomb ważą około półtorej tony.

## Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 19 marca. (PAT) Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy ilość bezrobotnych zarejestrowanych na terenie R. P. wynosiła w dniu 16 bm. 520.203, co stanowi wzrost o 3.155 w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego.

Bezrobocie osiągnęło już jednak punkt kulminacyjny od początku bieżącego miesiąca, wykazując tendencję zniżkową.

## 3000 przestępców aresztowanych w czasie obławy

Nowy Jork, 19 marca. (PAT) Amerykański urząd skarbowy komunikuje, iż obława wśród handlarzy narkotyków, fałszerzy banknotów i przemytników doprowadziła do aresztowania zgórą 3000 osób.

## Łódź rybacka zatonała wraz z 5 ludźmi załogi

Madryt, 19 marca. (PAT) W pobliżu Malagi, w czasie gwałtownej burzy zatonała łódź rybacka z 5-ma ludźmi załogi.

## Drużyna robotnicza zmasakrowana przez pociąg

Malines, 19 marca. (PAT) W czasie gęstej mgły pociąg najechał na pracującą na torze drużynę robotniczą.

Siedmiu robotników poniosło śmierć na miejscu, zaś kilkunastu jest rannych.



Rest. „TABARIN” Dancing  
MARZEC Nasz przebojowy program  
MILEWSCY, Atrakcyjny Duet salonowy,  
FRONI, Fenomenalny żongler,  
Atrakcja warsz. „ADRJI”  
MILL MILA, ILONKA LANKOSZ.  
Codziennie 5—8 Fiv'e z pełnym programem  
Art. kons. 1 zł.



# PRZYCZYNY PRAWDZIWE

Wiele hałasu powstało ostatnio dookoła dwóch posunięć t. zw. „narodowców” łódzkich: skreślenia subsydjum dla teatru polskiego w Łodzi i skreślenia subsydjum dla tutejszego oddziału Wolnej Wszechnicy. Część społeczeństwa polskiego tem boleśniej odczuła jedno i drugie posunięcie, że dziedziną kulturalną jest szczególnie droga starszemu pokoleniu, ludziom, którzy pamiętają czasy niewoli, kiedy Polska żyła jeszcze tylko w umysłach i sercach, w nauce, literaturze i sztuce...

Ale to już dawno minęło. Od sentymentów trzeba przejść do rzeczywistości. Brutalnie uczyniła to „Gazeta Warszawska” i prosto, bez ostrożności zadeklarowała: teatr jest nam niepotrzebny, bo i tak publiczność tam nie chodzi; wszechnica jest również zbędna, ponieważ mamy nadmiar państwowej inteligencji zawodowej; a pozatem do teatru i na wszechnicę chodzą żydzi!...

Taki punkt widzenia najłatwiej zakwalifikować, jako szalenstwo, czyli umysłowe zboczenie, sprzeczne z logiką, a więc nie wymagające dalszych komentarzy. Jeden z doskonałych publicystów polskich woła o kafałan bezpieczeństwa...

Sprawa, naszym zdaniem, nie jest tak prosta. W tem „szalenstwie” jest metoda... Trzeba je poznać, aby móc z nim walczyć... Najłatwiej jest albo machnąć ręką na to, co się nam nie podoba, albo zamknąć oczy i udawać, że się nie spostrzega, co się dookoła święci. Najłatwiejsze drogi jednak rząd prowadzi do celów. Trzeba obrać trudniejszą, t. j. pomyśleć nad istotnymi przyczynami, które wywołują dziwaczne pozornie, a jednak bardzo realne fakty i poglądy...

Słyszeliśmy pogląd, że „narodowcy” skreślają subsydia kulturalne dla celów demagogicznych: nie czas wydawać pieniądze na teatry i uniwersytety, kiedy robotnik jest głodny... Ten trick demagogiczny nie jest w tym wypadku istotny: za „oszczędzone” pieniądze miasto nie nakarmiłoby bezrobotnych i przez trzy dni. Istotny motyw znany, zresztą, z praktyki zagranicznej: czy tego samego nie zrobiono w r. 1932 w Niemczech? Goebbels postawił tę rzecz bardzo prosto: teatr, który nie jest teatrem hitlerowskim, t. j. nie zajmuje się propagandą — nie jest dla Niemiec wogóle teatrem...

Czy w Niemczech nie wysunięto teorii o nadmiarze inteligencji w społeczeństwie, czy nie zmniejszono o połowę ilości studentów, czy nie ograniczono do minimum ilości maturzystów i nie zamknięto młodzieży dostępu do wyższych uczelni?

Stamtąd, właśnie bezpośrednio z Niemiec płyną te sugestje wprost do rady miejskiej w Łodzi, na szpalty „Gazety Warszawskiej”, wszędzie tam, gdzie widzimy je od kilku lat w formach spotęgowanego nacjonalizmu, sprzężonego nieodłącznie z rozżarzoną do wysokiego stopnia antysemityzmem. Swastyki i błyskawice, różnokolorowe mundury, które pojawiły się u nas nagle a bezpośrednio po przewrocie hitlerowskim w Niemczech, ruch t. zw. „młodych” — to nie są rzeczy bezkosztery. Mają one swoją głęboką i ważną wymowę.

Ludzie naiwni są tu skłonni, jak zresztą i wszędzie weszyc „propagandę”, subsydia, ruch ad hoc organizowany. W gruncie rzeczy są to sprawy nieważne. Nie wywołuje się masowych ruchów społecznych żadnymi srebrnikami, choćby ich było najwięcej. Każdy ruch społeczny ma przyczyny społeczne — to jest żelazne prawo mechaniki społecznej.

Nie będziemy w tej chwili omawiać całokształtu stosunków, które wytworzyły się w Łodzi od kilku lat i tworzą się nadal. Ten temat obszerny a ciekawy, który powtarza się ciągle na łamach prasy polskiej, nie tylko nie jest jeszcze wyczerpany, ale poprostu nie jest nawet właściwie rozpoczęty. Trzeba będzie — to jest rzecz nieodzowna dla każdej planowej polityki w Łodzi — naświetlić wyczerpująco całą sprawę z perspektywy czasu, który już upłynął i doświadczeń, które zebrano. Narazie jednak niechaj wystarczy fragment — sprawa stosunku „narodowców” do kultury i oświaty.

Przedewszystkiem: dlaczego terenem doświadczeń jest dla nich właśnie Łódź? Przecież mają głos w Poznaniu, w wielu innych miastach, przecież mają wszędzie programy i ludzi? Tak, ale tam, gdzie byli dawniej, mają pewne konserwatywne poczucie odpowiedzialności. Tutaj, w Łodzi, jeszcze są pijani entuzjazmem nieoczekiwanego zwycięstwa, zachowują się, jak gracz, który przy zielonym stoliku ryzykuje nie trudną pracą zdobyte, ale łatwo wygraną pieniądze!... Tutaj, w doraźnie, przypadkowo zebranej grupie radnych miejskich, więcej jest prymitywnego instynktu, aniżeli rozsądku politycznego, więcej naiwnej wiary, aniżeli odpowiedzialności i celowości, ale zato tutaj w Łodzi tem jaskrawiej obnaża się dusza Stronnictwa Narodowego, tem widoczniejsze są korzenie, które czepia się ono rzeczywistości.

Rzeczywistość ta nosi smutne imię, niestety, bardzo popularne — Kryzys.

W Łodzi struktura społeczno-narodow...

dowościowa przedstawia się dość niezwykłe. Wśród „górnich 10 tysięcy” — w świecie wielkiego przemysłu i wielkiego handlu odsetek polaków jest znikomy; sfera ta składa się prawie wyłącznie z niemców i żydów. Stan średni daje podobny w przybliżeniu obraz, z tem, że należy tu garść polskiej inteligencji zawodowej, lepiej usytuowanego rzemiosła oraz wyższych urzędników. Proletariat ma charakter narodowościowo mieszany, jednak z oczywistą przewagą elementu polskiego.

Taki jest obraz ogólny struktury łódzkiej. Jeśli jednak zechcemy ująć obraz ten w stanie ruchu, tak jak się w rzeczywistości przedstawia, to trzeba tu wnieść pewne poprawki: stan średni znajduje się więc na równi pochyłej t. j. pod wpływem złych warunków gospodarczych proletaryzuje się bardzo szybko. Dziesiątki tysięcy ludzi, wczoraj jeszcze zamożnie żyjących, dziś pozorami maskuje nędzę. Na tym odcinku zawrzała przedewszystkiem walka o byt: kto utrzyma się a kto spadnie... Tutaj, w sferze „intelektualistów” nastąpił pierwszy wybuch eksterminacyjnej nienawiści rasowej, tutaj z otwartymi ramionami przyjmowano fałszywe teorii z Niemiec, jako świetną ostrą, celową broń w walce o byt... Dlatego Obóz Narodowy w Łodzi prowadzi ludźle, zaliczani do inteligencji zawodowej.

Do kogo zwrócili się o pomoc? Oczywiście, do tych, których jest wiele: do robotników, uginających się pod ciężarem klęsk i zrozpaczonych. Przemówili do nich językiem radykalizmu społecznego, językiem rewolucyjnym, ale zamiast słowa „kapitałista” użył słowa „żyd”. A że kapitalista, fabrykantem jest właśnie szczególnie w Łodzi żyd, przeto sztuka udała się wybornie. Łódź zmieniła oblicze: z miasta „rewolucji społecznej” stała się rzekomo miastem „rewolucji narodowej”. Stąd zwycięstwo wyborcze. Komuniści nagle „zniknęli” z Łodzi, socjaliści skurczyli się, że ich nieomal nie widać. Pozostaje jeszcze problem: dlaczego nagonka nacjonalistyczna nie poszła na niemców — fabrykantów. To jest

jednak szczególna i odrębna sprawa, którą omówimy kiedy indziej.

Wybory się skończyły — trzeba wykonywać program. Wprowadzić „narodowcy” nie rządzą w mieście, gdyż wybory władz miejskich nie zostały jeszcze zatwierdzone, ale program wyraża się nie tylko w aktach rządzenia, ale i w uchwalanym budżecie, w zgłaszanych wnioskach, nawet demonstracyjnych. I tutaj musi wyleźć szydło z worka: z radykalizmu gospodarczego nic nie będzie. Okazało się, że wniosek w sprawie obniżenia podatku od nieruchomości odrzucał z gromadził głosy wszystkich kamieniczników, zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich. Kamienica więcej warta, niż najpiękniejszy program, bo z kamienicy można mieć komorne, a z programu... komornika...

Czy inaczej było i jest w Niemczech? Co pozostało dziś z radykalnego programu narodowo-socjalistycznego? „Quatsch”...

A więc nasi domorośli „narodowcy”, podobnie jak i niemieccy musieli wsiąść na koniką walki „kulturalnej” i rasowej.

Zamknąć wyższą uczelnię — to znaczy zwięzić dopływ świeżej inteligencji, czyli zapewnić sobie zahamowanie konkurencji, a więc poprawę własnego bytu drogą zbliżoną do monopolu.

Zlikwidować teatr — to znaczy zdusić przejaw myśli, która nie jest w ścisłym sensie nacjonalistyczno-propagandowa. W okresie walki nie wolno „mar notrawić” sił na rzeczy uboczne. Musi być „Totalgedanke”...

Tak wyglądają te dwie uchiwały od strony społecznej i politycznej. Inna sprawa, co z tego będzie. Łódź jest tylko częścią wielkiej polskiej całości, a ogólny układ stosunków gospodarczo-społecznych w Polsce różni się, i to znacznie, od układu specjalnie w naszym mieście. Miarodajna będzie więc tu polityka ogólnopolska, a nie partykularny interes tej czy innej łódzkiej warstwy.

(r. k.)

## W oczekiwaniu uchwalenia Konstytucji

### posłowie nie opuszczają Warszawy.—Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu niema sprawy Konstytucji, jednak marszałek może ją wnieść

Warszawa, 19 marca.

(B) Kancelarja sejmowa otrzymała dziś druk sejmowy zawierający kompletny projekt ostatecznej uchwały sejmowej, przyjmującej ustawę konstytucyjną. Druk ten zawiera tekst ustawy konstytucyjnej przyjętej przez sejm oraz długą listę poprawek zaproponowanych przez senat. Przy każdym z tych projektów figuruje słowo „przyjąć” jako wniosek sejmowej komisji konstytucyjnej dla plenum sejmowe. Cały druk nosi datę 13 marca r. b. podpisany jest przez wice-marszałka sejmowego prof. Makowskiego i prezesa komisji konstytucyjnej oraz wice-marszałka Stanisława Cara jako referenta projektu ustawy konstytucyjnej. Druk ten nie został jeszcze posłom rozłożony a doręczony będzie w przeddzień uchwały konstytucyjnej.

Wobec niustalenia dotąd terminu powzięcia tej uchwały, wszystkie kluby opozycyjne, licząc się jeszcze ciągle z

możliwością powzięcia tej uchwały przez „zaskoczenie”, polecały wszystkim swym członkom nie opuszczać Warszawy od dnia jutrzejszego t. j. od 20 marca. Jak wiadomo, jutro odbędzie się całodzienne posiedzenie sejmowe, na którego porządku obrad niema ustawy konstytucyjnej. Jednakże wobec tego, że marszałek Sejmu ma prawo uzupełnienia porządku dziennego w każdej chwili — koła opozycyjne przypuszczają, że uzupełnienie porządku dziennego projektem konstytucyjnym może nastąpić w każdej chwili. Stąd też mobilizacja członków klubów opozycyjnych, gdyż stronnictwa te nie zaniechały podjęcia ostatecznej jeszcze próby walki z nowym projektem konstytucji na posiedzeniu sejmowe. Walka ta rozegrać się ma przedewszystkiem w płaszczyźnie formalno-regulaminowej z powołaniem się na konieczność posiadania większości dwóch trzecich głosów dla przyjęcia poprawek senatu do ustawy konstytucyjnej.

Jak wiadomo, kierownictwo sejmowe stoi na stanowisku, że dla przyjęcia poprawek senatu wystarczy zwykła większość głosów Izby poselskiej, kierując się w tym względzie zarówno postanowieniami regulaminu obrad sejmowych, postanowieniami konstytucji z 1921 roku i opinią wybitnych znawców prawa państwowego i konstytucyjnego. Posłowie klubu BBWR otrzymali również polecenie, aby nie wyjeżdżali z Warszawy, poczynając od dnia 20 b. m.

## Parowiec japoński zatonał wraz z 19 osobami załogi

Tokio, 19 marca.

(Pał) — Parowiec japoński „Czaku-Maru” wpadł około Sapporo (w środkowej części wyspy Hokkaido), na skały podwodne i zatonał. 19 osób z załogi utonąło.



# Wielkie uroczystości w Anglii

z okazji 25-lecia panowania króla Jerzego V. - Obchody rozpoczną się 6 maja i trwać będą do końca lipca — Ustalono tekst specjalnej modlitwy, która zawiera prośbę o odwrócenie klęski bezrobocia

## Rewja bogactwa, piękna i potęgi państwowej

Nie przebrzmiały jeszcze echa uroczystości, jakie nie tylko Londyn, ale niemal całe Imperjum Brytyjskie święciło z okazji ślubu księcia Kentu z księżniczką Maryną Grecką, a już wszyscy obywatele Zjednoczonego Królestwa szykują się do nowych imponujących manifestacji — tym razem z racji jubileuszu dwudziestopięcioletnia panowania króla Jerzego V.



Szóstego maja roku 1910 odbyła się koronacja króla Jerzego. Londyn i wszystkie miasta na wyspach brytyjskich, dalekie metropolie dominionów i kolonii z Melbourne, Ottawą i Captown na czele kończą już prace wstępne nad przygotowaniem uroczystości, dokumentujących radość swych obywateli w obliczu dwudziestopięcioletnia panowania pary królewskiej.

Akces do obchodów zgłosiły wszystkie — nieraz bardzo bogate — korporacje najrozmaitszych zawodów w Anglii, a londyńczycy — sąsiedzi najbliżsi króla — urzeczywistniają już plan pokazów, festynów, iluminacji i obchodów w zakresie doprawdy przechodzących wszystkie, o czym marzyć można. Londyn stanie się w najbliższych dniach istną Mekką wszystkich Anglików i nie-anglików, którzy swym wnukom opowiadać będą „jak to było w roku 1935, gdy król Jerzy obchodził 25-lecie swej koronacji”.

Rząd wyznaczył na organizację dni galowych (bowiem będzie ich nie jeden, a kilkadziesiąt) 50 tysięcy funtów szterlingów. „City” — związek wielkich finansistów i kupców z centrum miasta — ofiarowało 15 tysięcy funtów, z których trzecia część przeznaczona jest na bal jubileuszowy na 5 tysięcy osób w dniu 22 maja w Guildhall z parą królewską na czele. Znaczna część z funduszu City obrócona zostanie pozatem na wzniesienie wielkich trybun wokół katedry św. Pawła, z których dzieci ze szkół przyglądać się będą orszakowi królewskiemu i podziwiać jego splendor doprawdy bajeczny — wreszcie pozostała część tej sumy pójdzie na cele dobroczynne, według uznania króla.

Uroczyste nabożeństwo odbędzie się w katedrze St. Paul w dniu 6 maja, t. j. dokładnie w dzień dwudziestej piątej rocznicy. W soboty, dnia 11, 18 i 25 maja oraz 8 czerwca monarchowie pokażą się swym poddanym i zetkną się z nimi niemal osobiście w trakcie długich przejazdów przez wszystkie dzielnice Londynu — według trasy jeszcze zupełnie dokładnie niesprecyzowanej. Osmego maja odbędzie się przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego i dla najwyższych dostojników Królestwa w pałacu Saint James: dziewiątego maja udadza się król i królowa do Westminster Hall, aby odebrać hołd od parlamentu, tegoż 9 maja i 20 maja — odbędzie się wielkie przyjęcia w Buckingham Palace, 14 maja i 13

czerwca — bale wydane przez króla, 25 lipca — garden party u króla, 6, 13 i 16 lipca — olbrzymie rewie sił lądowych, wodnych i powietrznych w różnych punktach pod miastem. Wreszcie 20 lipca przed parą królewską przedefiluje policja.

Szóstego maja odbędzie się nabożeństwo we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań w całym Zjednoczonym Królestwie, przyczem tekst specjalnej modlitwy został już opracowany przez arcybiskupa Cantorbery w porozumieniu z głowami kościoła katolickiego, kościołów protestanckich, naczelnym rabinem itd. W tekście modłów jest między innymi prośba o odwrócenie klęski bezrobocia. Wydana już została specjalna broszura nosząca tytuł: „Porządek obchodu religijnego, modłów błagalnych i dziełczyńnych do Wszelkiego mocnego za opiekę, sprzyjającą Najjaśniejszemu Panu Królowi w ciągu jego 25 lat szczęśliwego nam panowania”.

Już dziś towarzystwa okretowe obsługujące Indie, Nową Zelandię, Kanałę, Australję i Południową Amerykę mają zamówione miejsca i przygotowują stare, wycofane już okrety, w drogę. Kupcy zaczerpają ręce, hotelarze przeprabiają komórki na pokoje!... Wśród o-wych pasażerów wielkie zaniepokojenie ludźmi czterej władcy wschodu, których sam król zaprosił: maharadża z Bikaner, z Patiali i z Kaszmiru oraz najbogatszy człowiek świata Nizam Haydarabdzki — przybędą do stolicy

Imperjum jako czterej honorowi polni marszałkowie królewscy.

Londyn od owego wiosennego dnia począwszy, przeobraził się w jeden wielki bukiet i klomb zieleni. Towarzystwo ogrodnicze szykuje festony kwiatów na gmachu ministerstwa higieny okazalności i bogactwa niezwykłego. Inne gmachy publiczne będą również udekorowane właśnie w ten sposób, a więc kwiatami w doniczkach i korytkach — a nie zielenią już nieźwawą i nie kobiercami i flagami wyłącznie.

Parter wielkiej fasady pałacu buckingamskiego gorzeć będzie 50 tysiącami purpurowych tulipanów a teren przed pałacem będzie cały w kwiatach. W powodzi światła elektrycznego ukażą się oczom olśnionych londyńczyków i ich gości wszystkie wielkie gmachy starego Londynu — klejnoty architektury średniowiecznej. Towarzystwo oświetlenia nie liczy za to nikomu ani grosza i samo przeprowadza instalacje. Oświetlenie zostaną również a górnio wszystkie parki z parkiem Saint James na czele.

Na Tamizie przedefilują w dniu Święta Rzeki — wszelkiego typu statki od najstarszych do najnowszych.

Obok bali oficjalnych zapowiadają w kołach najwyższej arystokracji i najdrobniejszego mieszczaństwa setki i dziesiątki tysięcy przyjęć, rautów i obiadów. W dniu 23 maja odbędzie się „Bal Kosztowności”, w którym każda z pięknych pań z arystokracji wystąpi

pod brzemieniem całej swej rodowej biżuterii. Lady Mount Temple — organizatorka balu przybędzie (już dziś o tem wiadomo) w swych bałecznych szmaragdach, z którymi, jak głoszą znawcy, mogą tylko rywalizować brylanty i rubiny lady Melchett.

Nie zapomniano o dzieciach i młodzieży. Księżę Walji, gdy tylko powrócił z Australji ze sportów zimowych — zaprosił do siebie znów arcybiskupa Cantorbery, dostojników kościoła rzymsko-katolickiego, wszystkich kościołów protestanckich i wielkiego rabinów i ułożył wielki plan zabaw i całą akcję jubileuszową dla młodzieży. Powstać ma narodowy fundusz dla młodzieży, który otworzył książe wielką sumę i do którego mają wpłynąć z ramienia wszystkich gmin wyznaniowych i z organizacji zawodowych dalsze sumy.

Organizacja niciarzy wpłaciła już na ten cel 25 tysięcy funtów.

Święta i wielkie obchody nikogo nie omina. Wszystkim udziela się już dziś nastroj podniecenia i radości, taki ogarnie Anglję począwszy od pierwszych dni maja. Wielcy i mali, biedni i bogaci, szykują się do uroczystości z jednako-wym wzruszeniem niemal.

Aby zadokumenować, że i zwierzęta się cieszą z jubileuszu króla — szympan, który się w tych dniach narodził w ogrodzie zoologicznym londyńskim — dostał ku wielkiej radości i wielkiemu honorowi swych rodziców — na imię „Jubileusz”... O. L.

## Nie wolno pisać w Niemczech

### o wielu sprawach i zdarzeniach, a m. in. o zamierzeniach rządu, o niezadowoleniu szerokich mas, o aresztowaniach i t. d. i t. d.

Ministerstwo propagandy w Niemczech rozesłało do wszystkich redakcyj pism, wychodzących na terenie Rzeszy poufny okólnik. Zawiera on polecenia, jakie wiadomości wolno zamieszczać w prasie, a jakich zamieszczać nie wolno pod groźbą konfiskaty i zamknięcia pisma.

Ta lista zakazów jest bardzo ciekawa. Zawiera ona bowiem nietylko dane, których nie wolno dowiedzieć się czytelnikowi niemieckiemu, ale również wiele ciekawych szczegółów nieznanych nawet prasie zagranicznej.

Przedewszystkiem zabrania ministerstwo propagandy pisać o straconych niedawno dwóch niewiastach, które zaliczają się jak wiadomo, do arystokracji niemieckiej.

Nie wolno pisać o zamierzeniach rządu wobec robotników na najbliższą przyszłość. W pierwszym rzędzie dotyczy to nowego rozporządzenia, które przewiduje zwalnianie na okres całoroczny robotników i pracowników z posad i stanowisk, a przyjmowanie na ich miejsce czasowo ludzi dotychczas pozabawionych pracy.

Ministerstwo propagandy przypomina, że prasie niemieckiej nie wolno po-

dawać żadnych wiadomości o niezadowoleniu w szerokich masach, które daje się zauważyć w formie protestacyjnych przemówień, lub referatów przygodnych mówców na rozmaitych wiecach i zebraniach.

Nie wolno pisać o pobycie w Niemczech Herminy, małżonki eks-kajzera, Wilhelma II, która przebywa na terenie Rzeszy w związku ze sprawami finansowymi rodziny Habsburgów.

Nie wolno podawać wiadomości o zlikwidowaniu urzędu wychowania dotychczasowych szturmówek hitlerowskich.

Nie wolno pisać o tem, jakie chemiczne substancje dodaje się potajemnie w piekarniach do pieczenia chleba.

Nie wolno pisać o przebudowie willi Goeringa. Prace wykonywane przy tej willi przeprowadzane są w związku z przebudową również innych domów w Niemczech. Budynki te bowiem mają być przygotowane do ewentualnego ataku samolotowego i dlatego będą wyposażone w podziemne schrony przeciwgazowe.

Nie wolno pisać o zarządzeniu komisarza miasta Berlina, dr. Lipperta, zakazującego wynajmowanie krzesel i ta-

wek w ogrodach publicznych i skwerach niearyczykom.

Z drugiej strony ministerstwo propagandy zakazuje pisanie o tem, że wysoki urzędnik do spraw dewizowych, najbliższy pomocnik dr. Schachta, nie jest aryczykiem, ponieważ oddał on wielkie usługi Rzeszy, i jest bardzo ceniony przez dr. Schachta, który się bez niego nie może obejść.

Zakazuje się dziennikom pisać o sposobie udzielania matur absolwentom gimnazjów, ponieważ sprawy te związane są również z pewnymi oracjami, jakie uczniowie spełniają w interesie państwa.

Zakazuje się pisać o aresztowaniu generała policji pruskiej von Zeppelina i dowódcy w Metz.

Wreszcie okólnik zakazuje prasie niemieckiej wspominać o planach kanczera utworzenia triumwiratu Hitler-Goering-Schacht, który byłby dyrektorem, rządzącym państwem. Nie wolno również pisać o zamierzeniach rządu mianowania von Ribbentronna ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, a obecnego ministra spraw zagranicznych Neuratha — ambasadorem niemieckim w Londynie.

**„GRAND-KINO”** Dziś **Wesoła Wdówka** w rol. gł. Maurice Chevalier, Jeanette Mac Donald

Pocz. punkt. o g. 4-ej

**„LUNA”** Rekordowy 3 godzinny program **„DAMA OD MAKSYMA”** Najwesełsza komedia francuska

Pocz. o g. 4 „SCAMPOLO” czyli „URWIS Z WIEDNIA”. Przepiękny film austriacki w języku niemieckim

**KINO „EUROPA”** Dziś potężny polski film narodowy **„SZTANDAR WOLNOŚCI”** Jedyne wstrząsający autentyczny dokument Polskiej Rzeczywistości

Pocz. 4, 6, 8 i 10.15





**KRONIKA**

Marzec  
**20**  
Sroda

Dzisiaj Wolframa B.  
Jutro Benedykta Op.

Wschód słońca	5.41
Zachód słońca	17.46
Wschód księżyca	18.54
Zachód księżyca	5.42
Długość dnia	12.09
Przybyła dnia	4.27

### Nabożeństwa w szpitalach w związku ze zbliżającymi się świętami

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy, na skutek decyzji J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, zostaną odprawione nabożeństwa dla chorych w szpitalach miejskich.

W poniedziałek, 25 marca, w szpitalu miejskim św. Aleksandra odprawi nabożeństwo ks. kanonik St. Sיעiński.

W środę, 27 marca, w sanatorium w Chojnach odprawi nabożeństwo ks. kanonik F. Kąkolowski, w szpitalu Zapasowym — ks. prałat Kaczyński i w szpitalu w Radogoszczu — ks. prałat St. Mirecki.

W piątek, 29 marca, w szpitalu Marii Magdaleny odprawi nabożeństwo ks. prałat St. Szabelski i wreszcie w sobotę, 30 marca, w sanatorium w Łagiewnikach odprawi nabożeństwo ks. prałat dr. J. Bączek. (i)

Jedyny ratunek dla włosów

**Trilysin**

Kupieć znikną Wypadanie włosów ustaje Włosy odrastają

### Lustracja fabryk w Pabjanicach i Zduńskiej Woli

Przed kilku dniami, inspektorzy pracy przeprowadzili lustrację przemysłu pabjanickiego. W wyniku tej lustracji, sporządzono 38 protokołów za niehonowanie przez przemysłowców umowy zbiorowej, przedłużanie godzin pracy oraz brak urządzeń, gwarantujących bezpieczeństwo pracy.

Z Pabjanic, inspektorzy pracy udali się do Zduńskiej Woli i wczoraj zakończyli lustrację w tym mieście. Okazało się, że sytuacja w przemyśle zduńskowolskim, jest jeszcze gorsza, aniżeli w pabjanickim. Inspektorzy spisali aż 63 protokoły za wykroczenia, celem pociągnięcia winnych przemysłowców do odpowiedzialności.

W czasie lustracji okazało się, że w Zduńskiej Woli istnieje ścisłe porozumienie nie pomiędzy właścicielami fabryk, które uniemożliwia robotnikom zwracanie się ze skargami do Inspekcji Pracy. Gdy bowiem jakiś robotnik zostanie wydany z jednej fabryki za żądania ekonomiczne, zostaje on umieszczony na czarnej liście i nie może już być przyjęty do innej fabryki.

Dalsze inspekcje przeprowadzone zostaną w Belchatowie, Zelowie i Piotrkowie. (i)

### Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 b. m. w lokalu biura wojskopolicyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałymi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

LEKARZ - DENTYSTA

**F. KOPCIOWSKA**

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3

**Gdańska 37**

tel. 232-55

4-7 w lecznicy

**Piotrkowska 294**

# POŻAR DOMU MIESZKALNEGO

przy ulicy Wspólnej 11.—Spłonęły mieszkania na trzecim piętrze kamienicy.—Lokatorzy wyrzucali swój dobytek przez okna

## 13 rodzin robotniczych bez dachu nad głową

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł w dzielnicy bałuckiej groźny pożar domu mieszkalnego, położonego w najbliższym sąsiedztwie ze szkoła. Pierwszy alarm straży brzmiał nawet, że pali się właśnie szkoła, a nie sąsiadujący z nią dom.

Około godziny pierwszej pojawiły się pierwsze kłęby dymu w oknach trzeciego piętra dużej i b. gęsto zaludnionej trzypiętrowej kamienicy w domu przy ulicy Wspólnej 11.

Dom ten, zamieszkały przez najbiedniejszą ludność podmiejską, podzielony jest na małe, przeważnie jednoizbowe mieszkania.

Około godziny 1 min. 15 nadjechał I oddział straży, za nim w kilkunastu minutach przybyły oddziały I-a i II. Nim przybyła straż — ludność, ogarnięta paniką, poczęła wyrzucać na ulicę i na podwórce cały swój dobytek. Jak zwykle w takich wypadkach — przedewszystkiem poczęły padać na bruk pierzyny, kołdry i poduszki.

W całej kamienicy powstał lament i popłoch nie do opisania. Płomienie, coraz silniejsze i coraz mocniej strzelające z okien poddasza trzeciego piętra — kierowane lekkim wiatrem — poczęły się przetrzucać na gmach przylegającej do płonącego domu szkoły powszechnej, zajmującej teren posesyj Nr. 7/9.

Akcja straży musiała pójść w dwóch kierunkach: chodziło o ZABEZPIECZENIE GMACHU SZKOLNEGO

i o bezpośrednią pomoc kilkudziesięciu pogorzalców, którzy z przerażeniem i

rozpaczą obserwowali, jak ich dobytek ginie w ogniu i dymie.

W toku akcji ratunkowej, ktoś z tłumu krzyknął, że na górze w płonącej mieszkaniu poddasza pozostało dziecko.

Kilku strażaków w maskach przeciwdymnych niezwłocznie dostało się po drabinach do objętego ogniem poddasza i po skontrolowaniu całego trzeciego piętra i po stwierdzeniu, że nikogo na górze niema — powróciło na dół z uspakającą wieścią.

Pomimo energicznej akcji straży, którą kierował komendant inż. Kowalczyk, — nie udało się zapobiec przetruceniu się ognia na drugie piętro, gdzie POCZĘŁY SIĘ PALIĆ SUFITY.

Również w trakcie polewania wodą — ucierpiał nieco budynek szkolny, a zwłaszcza dach nad mieszkaniem kierownika szkoły.

W szkole, na szczęście, dzieci nie było: około godziny trzeciej miał się odbyć obchód z racji imienin Marszałka, został jednak, oczywiście, odwołany.

Po trzygodzinnej akcji ogień został opanowany. Udało się uchronić i odgradzić od ognia zarówno pierwsze piętro domu mieszkalnego, jak i budynek szkolny. MIESZKANIA NA TRZECIM PIĘTRZE I DOBYTEK 13 RODZIN SPŁONĘŁY ZUPEŁNIE. Mieszkańcy drugiego piętra ucierpieli tylko częściowo, gdyż ich mieszkania zostały zalane wodą i mniej lub więcej uszkodzone.

Około godziny czwartej powróciły do koszar dwa oddziały straży: nad pogorzelać czuwał jeszcze oddział bałucki. Równocześnie rozpoczęły energiczny

dozór nad całą posesją liczne posterunki policji, gdyż porozrzucane sztuki odzieży, mebli i pościeli ściągane na miejsce nie tylko nieprzebrane tłumy gapiów ale i bardzo licznych amatorów cudzej własności.

Jednego z grasujących złodziejasków zatrzymał posterunkowy na gorącym uczynku kradzieży butów, leżących na ziemi, obok innych przedmiotów uratowanych z mieszkania na trzecim piętrze.

Straty wynoszą około 50 tysięcy złotych. Właścicielem nieruchomości jest Juljanna Liedke.

Władze po ugaszeniu pożaru przeprowadziły niezwłocznie dochodzenie. Ustaliły one że ogień wybuchł od wadliwego przewodu kominowego, od którego zajęły się drewniane ścianki stosowane we wszystkich mieszkaniach na całym trzecim piętrze.

Przybyli na miejsce przedstawiciele władz miejskich zajęli się losem 42 pogorzalców, którzy (wraz z dziećmi) zostaną ulokowani w domach miejskich i dostaną doraźne zaopatrzenie. (g)

DLA WYTWORNEJ

PANI PUDER

LE NARCISSE BLEU DE MURY PARIS

**HULSTKAMP** KONIAKI WODKI LIKIERY

# Torpeda najechała na wóz

Właściciel wozu i koń zabici, woźnica ciężko ranny.— Dróżnik, Manius, został aresztowany

Na przejeździe kolejowym przy ulicy Niciarnianej, rozegrała się wczoraj około godziny 10 rano, krwawa katastrofa.

Ulicą Niciarnianą, w kierunku przejazdu, podążał wóz mleczarski, zaprzężony w jednego konia, naładowany bańkami z mlekiem i powożony przez 22-letniego Jana Mikenko (Złota 8). Na koźle siedział obok Mikenki, 38-letni Józef Janowski (Przejazd 52).

Gdy wóz zbliżał się do toru kolejowego — przejazdowy, Michał Manius opuścił akurat szlaban: w najbliższej chwili miała przejechać torpeda, dążąca do

Warszawy. Mikenko, prowadzący wóz, popędził konia, by nie narazić się na ciekawie i by przejechać jeszcze przed przejściem pociągu.

Mikenko był już na środku toru, gdy nagle rozległ się potężny łoskot pedzającego z szybkością 80 kilometrów na godzinę, wagonu motorowego. W następnym momencie nastąpiło okropne zderzenie.

Wagon motorowy jak pocisk, zmiotł ze swej drogi resorkę mleczarza, rozbijając ją na drzazgi. Trysnęła krew, mieszając się z białością mleka, płynącego z rozbitego wozu.

tych baniek. Koń został rozszarpany w sposób tak straszny, że krwawe strzępy jego mięsa, oblepiły budkę dróżnika.

Mleczarz Janowski wyleciał z wozu i padł o kilkanaście metrów, uderzając głową o szynę i łamiąc ręce i nogi. Mikenko, rzucony również z ogromną siłą, wylądował na szczęście na terenie miękkim i dzięki temu, odniósł obrażenia mniej groźne.

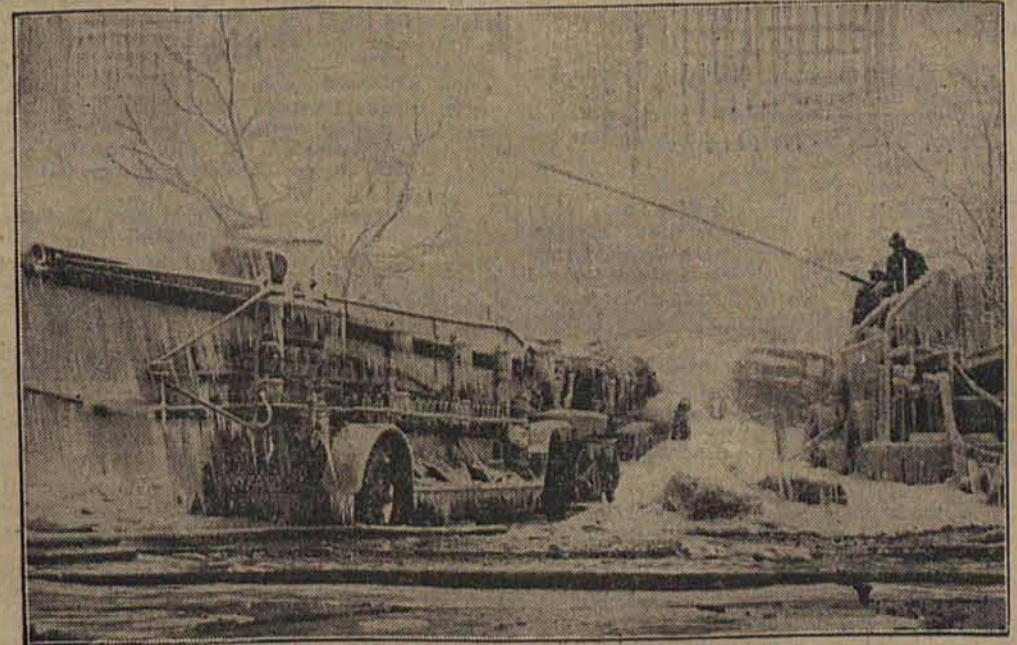
Na miejsce katastrofy przybył lekarz pogotowia dr. Jaroszewski, który ustalił zgon Janowskiego wskutek wstrząsu mózgu i strzaskania czaszki.

Nieszczęśliwy mleczarz zmarł w chwili gdy padł na szynę. Stan Mikenki uznał lekarz za groźny i skierował go do szpitala przy ul. Zagajnikowej. Zwłoki Janowskiego zostały aż do zejścia komisji śledczej, zabezpieczone na miejscu.

Torpeda po krótkim postoju, w odległości kilkusset metrów od wypadku — ruszyła w dalszą drogę.

Wdrożone dochodzenie, idzie w kierunku uznania winnym katastrofy, przejazdowego Maniusa, który zbyt późno opuścił szlaban. Manius został osadzony w więzieniu i najpewniej będzie odpowiadał za nieumyślne spowodowanie śmierci mleczarza i ciężkie uszkodzenie ciała Mikenki.

Wypadek wywołał zrozumiałe wrażenie w całym mieście.



Przed paru dniami. Ameryka nawiedzona została wielkimi mrozami.— Oto charakterystyczny obrazek z Nowego Jorku.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suke, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Suke, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).



# IMIENINY WODZA NARODU

## były obchodzone w Łodzi bardzo uroczystie. — Nabożeństwa, defilada, akademje. — Dekorowanie osób zasłużonych

Serdecznie i uroczystie obchodzili wczoraj Łódź imieniny Wodza Narodu, Wielkiego Budowniczego Niepodległej Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Już dawno miasto nie było tak odświętnie dekorowane — od dnia obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości. W wielkości sklepów, witryny były przystrojone chorągiewkami, ornamentami o barwach narodowych i olbrzymimi portretami Marszałka. Na balkonach girlandy zieleni, dywany i portrety. Zwracały zwłaszcza uwagę iluminacje, nietylko na gmachach instytucji państwowych i samorządowych, lecz również na domach prywatnych.

O godz. 6.30 rano, zabrzmiały na ulicach dźwięki pobudki wojskowej. Budzili mieszkańców, przypominając o dniu dzisiejszym. A o godz. 9-ej rano, ulice miasta zarożyły się od młodzieży szkolnej która z wychowawcami i nauczycielami na czele, szła w kierunku świątyni na nabożeństwo. Młodzież miała dzień wolny od zajęć. Zainteresowano ją tylko pogadankami o życiu i czynach Marszałka, wyjaśniono dlaczego czcić i kochać go po winna cała Polska, a po nabożeństwie zwolniono, by mogła udać się na Plac Hallera i przyrzec się defiladzie wojskowej.

O godz. 10 rano, rozpoczęło się nabożeństwo w Katedrze, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego. — Przed Katedrą ustawili się w czworoboku oddziały wojskowe, policyjne, straży ogniowej, organizacji b. wojskowych i t. d. Na nabożeństwo przybyli: pp. wojewoda Hauke-Nowak, gen. Langner, wice wojewoda Potocki, generałowie: Małachowski, Olszyna-Wilczyński i Miller, przedstawiciele policji z insp. Torwińskim, Złotowskim i Niedzielskim na czele, prezes sądu okręgowego, Maciejewski, prokurator Kafapski, starosta dr. Wrona, komisarz inż. Wojewódzki i t. d.

Po nabożeństwie, oddziały pomaszerowały na Plac Hallera, gdzie odbyła się defilada. Wypadła ona imponująco. — Prócz oddziałów wojskowych i policyjnych, wystąpiły bowiem również oddziały Federacji b. wojskowych. Długa wstęgą maszerowały przed przedstawicielami najwyższej zwierzchności państwowej wojewodą Hauke-Nowakiem i gen. bryg. Langnerem, prezentując swą teźnyż i gotowość bojową. A później kroczyła straż ogniowa, organizacje P. W. ze Strzelcem na czele i t. d.

Po defiladzie, w urzędzie wojewódzkim odbyła się dekoracja osób, odznaczonych orderami i krzyżami zasługi. Dekoracji 22 osób dokonał osobiście p. wojewoda Hauke-Nowak.

Krzyż kawalerski Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor szkoły handlowej żeńskiej w Łodzi, p. Henryk Ostrowski.

Złoty krzyż zasługi otrzymali: ks. Wł. Antosz, Jan Drożdż-Gierymski, dyrektor gimnazjum państwowego w Piotrkowie i Kazimierz Złotowski, podinsp. policji w Łodzi.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: Józef Karnawalski, pracownik kolejowy; Jan Jankowski, zawiadowca stacji kolejowej w Łodzi; Antoni Smolarek, pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi; Aleksander Styczyński, ze starostwa grodzkiego i podkomisarz Brzozowski z Łodzi.

Bronzowe krzyże zasługi otrzymali: Michał Ostrochalski, robotnik; Stanisław Peszke, ślusarz; Stanisław Kubasiewicz, robotnik; Teodor Siwiński, ślusarz; Stefan Lipiński, pracownik kolejowy, Jakób Zieba, woźny Ubezpieczalni Społecznej; Wincenty Jeziernski, kolejarz; Wacław Nowakowski, kolejarz; Wacław Jankiewicz, dróżnik; Ludwik Lewandowski, majster fabryczny; Władysław Pawlak, dróżnik; Jan Rewes, rolnik; Józef Burdacki, st. przodownik policji; Józef Kozubkiewicz, st. przodownik policji; Leon Pabich, st. przodownik; Władysław Pastuszek, st. przodownik; Antoni Kaczorowski, przodownik; Stef. Szubert, przodownik; Władysław Witczak, przodownik.

W godzinach popołudniowych, w wie-

lu kinoteatrach odbyły się bezpłatne przedstawienia dla wojska i młodzieży, w Teatrze Popularnym — dwa przedstawienia dla wojska i policji. A wieczorem o godz. 8-ej w sali Teatru Miejskiego, odbyła się uroczysta akademja, poprzedzona przemówieniem szefa sztabu łódzkiego, płk. dypl. Alf-Tarczyńskiego.

Do późnego wieczora panował na mieście podniosły, świąteczny nastrój.

Z uroczystym obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego, zbiegły się uroczystości straży ogniowej, wewnętrzne — odznaczenie srebrnymi krzyżami za dzielność i odwagę trzech strażaków oraz wręczeniem patentów oficerskich, 18-tu strażakom. Srebrnymi krzyżami odznaczonych zostali: Marian Michalski z II oddziału, Zygmunt Borawski z IV oddziału i Karol Zajackowski z I oddziału.

Akty nominacyjne 18-tu nowomianowanym oficerom straży wręczył członek komisji zarządzającej: p. Wiktor Nowa-

kowski. Patenty otrzymali: Zygmunt Błaszczyński, Czesław Borowski, Stan. Buła, inż. Stefan Czajkowski, Jan Holcgreber, Janusz Jastrzębski, Feliks Knychalski, Stanisław Komorowski, inż. Tadeusz Kostyrko, Edward Kowalski, Jan Kozłowski, Władysław Krasucki, Jan Król, Henryk Michalak, Mieczysław Michalak, Tadeusz Michniewicz, Leon Portych, Stefan Osuchowski, Edmund Prajs, Władysław Szeligowski, Feliks Włodzimirski, Władysław Wrocławski.

Poza tem, nominację na podoficerów zawodowych straży otrzymało 6 strażaków, a na podoficerów-ochotników — 13 strażaków.

O godz. 7-ej wiecz., w sali reprezentacyjnej straży, przy ul. 11 Listopada 4, odbyła się uroczysta akademja z okazji imienin Marszałka, w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa.

Koledze naszemu, p. Zygmuntowi Traube, spowodu śmierci Ojca Jego b. p. **KAROLA TRAUBE** wyrazy szczerego współczucia składają KOLEŻANKI I KOLEDZY z firmy UNION TEXTIL KOSCHES & Co. Oddział w Łodzi.



6 kwietnia odbędą się na Tamizie w Anglii słynne regaty pomiędzy drużynami uniwersytetów Oxford i Cambridge. Na zdjęciu widzimy drużynę Cambridge w czasie treningu.

## Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ulicy Siennej Nr. 15 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem bezrobotna Henryka Plau. — Lekarz pogotowia skierował desperatkę, która zdobyła się na rozpaczliwy krok z nędzy — do szpitala.

Przy zbiegu ulic Marysińskiej i Sołtana pokłóty został nożem przez nieznaną osobnik Stefan Kibrus, zam. przy ulicy Polnej 34. Kiprusa opatrzył lekarz pogotowia, a nożowników poszukuje policja.

Do kościoła OO. Bernardynów przy ulicy Wodnej Nr. 36 włamał się w nocy nieznanymi sprawcy, splondrowali urządzenie kościoła, wynosząc co cenniejsze przedmioty i nieco gotówki z puszek. Kradzież spostatrzeli rano dozorca kościoła, który zawiadomił niezwłocznie policję.

Na podwórzu domu przy ulicy Małej Nr. 5, podczas zaprzęgania konia został ciężko ranny woźnica 44-letni Stanisław Abend. Odnosił on dotkliwą ranę twarzy. Lekarz pogotowia skierował ciężko poszkodowanego do szpitala.

Pogotowie ratunkowe Ubezpieczalni Społecznej wzywane było w ciągu dnia wczorajszego do 7-miu tragicznych wypadków przy pracy. I tak:

W firmie „Bracia Cytryn” przy ul. Wolborskiej Nr. 44 został pochwycony przez transmisję Eugeniusz Laskowski (Limanowski 128), który doznał pęknięcia czaszki, wstrząsu mózgu, zgniecenia klatki piersiowej oraz ogólnych bar-

dzo ciężkich obrażeń cielesnych. W stanie beznadziejnym Laskowski został odwieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

W firmie Stanisław Weigt i S-ka przy ulicy Senatorskiej Nr. 7 robotnik Jan Zajac (Karpacka 10) został pochwycony przez tryby maszyny i doznał ogólnych obrażeń cielesnych. W stanie ciężkim odwieziono ofiarę wypadku do szpitala.

W firmie „Żelazogózdź” przy ulicy Bandurskiego 9 uległ wypadkowi przy pracy Feliks Wierzbicki (Piaseckiego 7), który doznał zmiążdżenia prawej dłoni. Odwieziono go na kurację do szpitala.

W zakładach firmy Eitingon przy ul. Dworkowskiej Nr. 30 doznał robotnik Franciszek Ciapla (Łagiewnicka 100) ran szarpanych obu rąk. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia Ciapla został odwieziony do domu w stanie silnie osłabionym.

W firmie Kamiński przy ulicy Pomorskiej Nr. 83 doznał Moszek Kempijski (Kilińskiego Nr. 13) ogólnych obrażeń na całym ciele. Po nałożeniu opatrunków przez lekarza pogotowia został odwieziony do domu w stanie osłabionym.

W firmie Łódzka Fabryka Nici przy ulicy Niciarnianej, Marianna Krawczyk (Dworka 11) uległa zmiążdżeniu prawej dłoni. Lekarz pogotowia odwiózł ją do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

W piekarni przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 29, maszyna do rozrabiania ciasta zgniotła rękę robotnikowi 22-letniemu Janowi Landsbergowi, zamieszkałemu przy ul. Legionów 30. Lekarz pogotowia udzielił rannemu pierwszej pomocy i przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala.

# SPORT

## Zwycięstwo Cracovii Hokeiści berlińscy pokonani 1:0

Berlin, 19 marca.

W poniedziałek zakończony został w berlińskim Sportpalastie turniej hokejowy. Cracovia zmierzyła się z reprezentacją Berlina, zwyciężając ją w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Bramkę decydującą o zwycięstwie uzyskał z przeboju Wołkowski. Cracovia grała b. dobrze, przeważając przez większą część gry.

W drugim spotkaniu zespół LTC Praha zremisował z reprezentacją Niemiec, uzyskując z trudem wynik 2:2.

## Najbliższe spotkania piłkarskie

Ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne zamierza większość łódzkich klubów A klasowych rozegrać w nadchodzącą niedzielę spotkania towarzyskie. Union - Touring poszukuje przeciwnika i prawdopodobnie zmierzy się z Widzewem lub WIMA. ŁKS. pojechać ma do Częstochowy, a w Pabjanicach miejscowy zespół A klasowy PTC. zmierzyć się ma z Sokolem.

## Czeisler trenuje WIMĘ

Jak się dowiadujemy trener ŁKS-u p. Czeisler został zaangażowany również przez Wimę na przeprowadzenie treningów przez okres sześciu miesięcy. Treningi z piłkarzami Wimy odbywać się będą raz w tygodniu w środy lub piątki, na własnym stadionie przy ul. Rokicińskiej.

## W niedzielę bieg

### naprzetał o puchar „Expressu”

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego ŁOZLA., biegami naprzetał, które odbędą się na Polesiu Konstantynowskim.

Odbędą się mianowicie trzy biegi: dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 2400 m., dla kobiet na dystansie 1200 m. i dla zawodników stowarzyszonych na dystansie 3500 m. Ten ostatni bieg zostanie rozegrany o puchar przechodni redakcji „Expressu”. Biegi rozpoczną się o godz. 10-ej przed południem.

## Ponad 100 zespołów zgłosiło się do marszu strzeleckiego

Związek Strzelecki Łódź - powiadomiony zwyczajem urzędu ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego w nadchodzącą niedzielę 24 bm. marsz o typie wojskowo - sportowym ze strzelaniem.

Marsz ten odbędzie się na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Czeganka — Łódź. Start odbędzie się na Bałuckim Rynku. Wobec ciągłej liczby zgłoszeń, w marszu weźmie udział prawdopodobnie udział ponad 100 zespołów.

## W TOWARZYSTWIE OPIEKA W ŁODZI

Z okazji imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, T-wo Opieka, oddział w Łodzi, zorganizowało w każdej świetlicy bardzo urozmaicone akademje, na program których złożyły się: konkursowe referaty, deklamacje, melodeklamacje, chór oraz drobne obrazki sceniczne. Ponadto w dniach 19 i 21 marca, o godz. 15-ej w Teatrze Miejskim, urządzone zostały dla młodzieży szkolnej i świetlicowej dwa przedstawienia, sztuki: „Cesarz i słownik”, poprzedzone przemówieniami.

Zarząd Towarzystwa przesłał następującą depezę:

Warszawa — Belweder. — Wodzowi Pierwszemu Marszałkowi Polski, Towarzystwo OPIEKA, oddział w Łodzi, łącząc się z całym narodem, zasyła w dniu Imienin najlepsze życzenia szczerze oddanych serc.



# RASIZM W RADZIE MIEJSKIEJ

## dzisiaj odbędzie się dyskusja nad wnioskiem rasistowskim narodowców. Dalsze rozdziewiki w Stronnictwie Narodowym.—Adw. Kowalski wrwie się „do boju“ i do... władzy

### Wniosek, zapożyczony od brunatnych kolegów z Berlina

Dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej, ostatnie posiedzenie przed budżetowe za dnia, bardzo interesujące. Na porządku dziennym bowiem, który został definitywnie ustalony, obok kilku spraw formalnych, które zostaną załatwione szybko i bez dyskusji, widnieje w punkcie 5. zmiana statutu nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki, literatury pięknej i sztuk plastycznych. Ta sprawa właśnie wywoła zapewne burzliwą dyskusję na najbliższym posiedzeniu.

Poprawki do statutu nagrody zaproponował komisarz rządowy, inż. Wojciechowski. Miały to być poprawki tylko formalne, opierające się na nowej ustawie o nagrody państwowe. Ponieważ nagroda m. Łodzi przyznawana jest dorocznie w dniu 3-go maja, więc już w najbliższym czasie musi odbyć się posiedzenie jury. W skład jury m. in. wchodzi z urzędu: prezydent miasta, prezydent miejskiej i ławnik wydziału oświaty i kultury. Ponieważ nowa ustawa nie przewiduje ani prezesa rady, ani ławnika — komisarz Wojewódzki zaproponował, by do jury weszli na ich miejsce: prezydent rady miejskiej i naczelnik wydziału oświaty i kultury. Te poprawki przesyła komisji jednogłośnie i nie wywołują żadnych dyskusji.

Ale Stronnictwo Narodowe, które od pierwszej chwili kadencji obecnej rady

miejsczej szuka okazji do zgłaszania najbardziej demagogicznych wniosków, postanowiło skorzystać i z tej okazji. Przedstawiciel tego klubu, radny Podgórski, zgłosił wniosek, aby wśród przedstawicieli wyższych uczelni, którzy rozstrzygają o nagrodzie, również nastąpiła zmiana — by, miast przedstawiciela Polskiej Wolnej Wszechnicy, zasiadł w jury przedstawiciel Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. I ta poprawka nie spotkała się z niczym sprzeciwem — przeszła jednogłośnie. Ale wnet potem p. Podgórski, który jest również prezesem Akcji Katolickiej, zgłosił wniosek, sprzeciwiający się zasadom chrześcijańskim. Wniosek, by laureat nagrody m. Łodzi musiał się wykazać swym pochodzeniem „aryjskim”. Był to więc pierwszy wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego w Polsce.

Ten wniosek wywołał poważny sprzeciw w komisji regulaminowo-prawnej. — Ale w komisji nie są reprezentowane wszystkie kluby radzieckie. I dlatego, jak się dowiadujemy, na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym rady, gdy wniosek ten zostanie powtórnie zgłoszony — dyskusja stanie się ogólną. A w toku tej dys-

### OBRONA KRAJU W DUŻYM STOPNIU OPARTA JEST NA KRAJOWEJ PRODUKCJI SAMOCHODÓW. KUPUJĄC POLSKIEGO FIATA, POPIERASZ JEDYNĄ W POLSCE FABRYKĘ SAMOCHODÓW.

kusji, zajęte mają bardzo ciekawe rzeczy. Już ten punkt porządku dziennego za decyduje o nastrojach na posiedzeniu. Ale nie wyczerpuje on wszystkiego. Radny Kowalski bowiem w dalszym ciągu domagać się będzie postawienia na porządku dziennym wniosku nagłego, który zgłosił na poprzednim posiedzeniu — o usunięcie z magistratu wszystkich urzędników-żydów.

P. Kowalski wszystkie wnioski na komisji finansowo-budżetowej zaopatrywał etykietką z nazwą „oszczędności”. W imię tej oszczędności, wystąpił także przeciwko emerytom b. członkom magistratu. Zobaczymy więc dziś, jak pogodzi on swe hasła oszczędnościowe z koniecznością przyznania urzędnikom, którzy mają być usunięci na jego wniosek odpraw i emerytur, które obciążyć muszą budżet.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, w

Stronnictwie Narodowym w Łodzi, doszło znow do ostrych rozdziewików na tle polityki, stosowanej w radzie miejskiej. Istnieją bowiem wśród narodowców dwie grupy — mniejsza, na czele której stoi adw. Kowalski, i większa, na czele której stanął r. prof. Podgórski. — R. Kowalski jest zwolennikiem prowadzenia w dalszym ciągu polityki demonstracji, zaś r. Podgórski jest zwolennikiem rzeczowego ustosunkowania się do zagadnień gospodarki miejskiej. Tarcia i rozdziewiki były tak silne, że musiał przyjechać do Łodzi poseł Wierczak, który godził poważnione strony. Narazie połowicznie tylko, zwyciężyła koncepcja r. Podgórskiego. Adw. Kowalski musiał się zgodzić, by r. Podgórski na jutrzejszym, budżetowym posiedzeniu rady, wygłosił expose, utrzymane w tonie rzeczowym i dotyczące wyłącznie zasadniczych spraw samorządowych, bez dosiadania konika demagogii.

Ano, zobaczymy, jak to będzie wyglądało. (s)

Złota Francuskie **The Chambard**

są łagodnym środkiem przeciw zaparciu, ułatwiają wydzielenie żółci i regulują przemianę materji. Cena torebki 35 gr.

# Konkurs na nowy hymn narodowy

melodji Mazurka Dąbrowskiego rozpisala Polska Akademia Literatury. — Na czele komisji stanął gen. dr. Bol. Wieniawa-Długoszowski. Termin nadsyłania utworów upływa 19 czerwca

## Wynik konkursu będzie ogłoszony dn. 11 listopada

Już przed dwoma laty poruszyliśmy sprawę zmiany tekstu Hymnu Państwowego. Nie chodzi, rzecz prosta, o zmianę melodji — Mazurek Dąbrowskiego przesławił serca i jest drogi każdemu obywatelowi polskiemu. Słowa jednak hymnu nie licowały już zupełnie z obecnym stanowiskiem mocarstwem Polski, brzmiały nawet obco w Niepodległej Ojczyźnie.

W dniu 14 marca 1935 odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury, w którym wzięli udział prezes Wacław Gieroszewski i akademicy Piotr Chojnowski, Karol Irzykowski, Juliusz Karłowicz, Bolesław Leśmian, Leon Mirlam-Przesmycki, Wincenty Winiarski, Leopold Staff, Jerzy Szaniński, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Zeleński.

Na posiedzeniu tem postanowiono, że Polska Akademia Literatury obejmie protektorat nad konkursem na nowy tekst słowny Hymnu Narodowego. Do komisji konkursowej zostali wyznaczeni, jako prezes — gen. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, jako członek — szef biura prasowego prezydium rady ministrów Tadeusz Święcicki, naczelnik wydziału sztuki w mini-

sterstwie W. R. i O. P. dr. Władysław Zawistowski, szef wydziału biura historycznego M. S. Wojsk. mjr. dr. Wacław Lipiński i red. Henryk Butkiewicz. Delegatem komisji konkursowej do Polskiej Akademji Literatury wyznaczony został plk. red. Bogusław Miedziński.

Komunikat komitetu konkursowego ogłoszony w dniu wczorajszym, brzmi jak następuje:

Powołany przez Polską Akademię Literatury komitet konkursu na nowe słowa Hymnu Narodowego rozpisuje konkurs na opracowanie nowego tekstu Hymnu Narodowego do melodji Mazurka Dąbrowskiego.

### Warunki konkursu

Utwór konkursowy powinien zawierać nie mniej, niż trzy i nie więcej, niż pięć zwrotek.

Uczestnicy konkursu winni nadsyłać

swe prace pod adresem: Komitet Konkursu (Warszawa, Marszałkowska 3). Utwór winien być podpisany godłem autora, który nazwisko swe i adres podać w oddzielnej kopercie, opatrzonej tem samym godłem. W wypadku, gdy utwór konkursowy jest dziełem dwu lub więcej osób, powinien on być podpisany jednym zbiorowym godłem, a koperta winna zawierać nazwiska wszystkich autorów.

Utwór nagrodzony staje się automatycznie własnością publiczną.

Ostatni termin nadsyłania utworów konkursowych upływa w dniu 19-ym czerwca 1935 r.

Nadesłane utwory rozpatrzy Komitet Konkursu i wyniki swych prac przedłoży Polskiej Akademji Literatury.

Komitet zastrzega sobie prawo przedstawienia Polskiej Akademji Lite-

ratury projektów nowego tekstu hymnu narodowego, złożonych z poszczególnych zwrotek dwu lub więcej utworów konkursowych, zestawionych przez siebie.

Polska Akademia Literatury, jako sąd konkursowy, wraz z reprezentantem Konkursu pułkownikiem B. Miedzińskim, spośród przedstawionych jej utworów wybierze jeden, któremu przyzna nagrodę.

Nagroda wynosi 2.500 złotych.

W razie nagrodzenia tekstu zestawionego z kilku projektów nadesłanych na Konkurs, nagroda zostanie podzielona proporcjonalnie między autorów tych projektów.

Wynik konkursu ogłoszony zostanie w terminie do dnia 11-go listopada 1935 roku.

Konkurs został otwarty z dniem wczorajszym. Na najbliższą rocznicę Niepodległości, na dzień 11 listopada, ma on dać Narodowi Polskiemu nowy Hymn Narodowy, którego melodia brzmieć zawsze będzie echem heroicznej przeszłości, a nowe słowa wieść będą ku świetlanej przyszłości.

Teatr „Rozmaitości” tel. 112-25 Jubileusz 25-cio lecia pracy teatralnej dyr. Dawida Celmajsztra

DZIS, w środę, 20 marca o godz. 9.30 wiecz. Najbogatsza impreza sezonu

uczestniczą m. in. Artyści Teatru Miejskiego, Dardziński, Fiszeraówna, Macherski, Mrozowski, Woszczerowicz oraz reżyser Teatru Miejskiego Szletyński i in. Artyści Teatru Żyd. Filharmonji FISZER, LEWIN, SANDLER oraz in. Artyści Teatru Rozmaitości: PELNY ZESPÓŁ. Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. prof. T. Rydera, Znakomita jazzowa orkiestra: The Weinroth Band, Orkiestra Teatru Rozmaitości pod dyr. L. Zelmana. Znakomity duet Milewskich i oraz wiele innych atrakcyj.



# REPUBLIKA DZIECI

## Nowelka. JAK JIM KNOCKOUT UPOLOWAŁ TYGRYSA

Pan Jim Knockout, inżynier na służbie „Indyjskiego Towarzystwa Kolei Żelaznych, S.A.” wyjeżdżając do tego kraju, obiecał swej siostrze skórę z „własnoręcznie” upolowanego tygrysa.

— Tak, kochana Bello — mówił — możesz być pewna, że jak dwa razy dwa cztery, skórę dostaniesz. Piękna skórę bengalskiego tygrysa, długa ma dwanaście stóp, od czubka nosa, do nasady ogona...

Od tej pory minęło prawie sześć lat, siostra pana Jima z podłotka w wieku szkolnym stała się dorosłą panną, posiadającą narzeczonego i mającą za pół roku wyjść za mąż, a tygrys jakoś nie chciał podejść pod celne oko i broń pana Jima Knockouta... Nie dlatego, żeby w Indiach nie było tygrysów wogóle, lub były chronione przez ustawę, jak u nas bobry i żubry. Ale poprostu dlatego, że pan Jim miał pracy powyżej uszu w przeciągu tego pół tuzina lat, zaś w niezmiernie rzadkich i krótkich chwilach wypoczynku, nie nadarzyła się okazja...

Za miesiąc pan Jim, według zawartej umowy, miał wracać do kraju na roczny urlop. To też gdy pewnego pięknego poranka jego indyjski służący, Sing, przybiegł doń z wieścią: „Sahib — jest tygrys!” — pan Jim, mimo wrodzonej Anglikiem „flegmy”, aż podskoczył z radości:

— Nareszcie! Bello dostanie skórę, choć na ślubny prezent! I kazał Singowi opowiedzieć wszystko, co wiedział o owym „pasiastym panu dzungli”, jak go zwą krajowcy.

Otóż było tak: w rodzinnej wiosce Singa, o dwadzieścia kilometrów od miejsca, w którym kwaterował pan Knockout, pojawił się duży bengalski tygrys. Mordował bydło, a ostatnio zabrał się nawet do ludzi. Mieszkańcy wioski chcieli wysłać delegację do „białych sahibów”, aby upolowali „pasiastego sahibia”, ale „biali sahibowie” byli daleko... Sing odwiedził wczoraj swoich kranjanów i dowiedział się o nieszczęściu! Ze zaś wiedział, że jego sahib pragnął upolować tygrysa, więc...

„Sahib” byłby uściskał Singa, gdyby mu na to pozwalała jego angielska flegma i europejska godność. Narazie podarował mu funt szterlingów, obiecując, gdy się polowanie uda, jeszcze dwa.

Na drugi dzień więc, krótko przed zachodem słońca, Jim Knockout wgramolił się w rozwidlenie drzewa, stojącego niedaleko oś wioski. Na drugim, podobnym drzewie siedział nieco drżący ze strachu Sing, zaś o jakie dwadzieścia kroków od nich obu leżała mocno związana jałowka — jako przynęta.

Słońce wreszcie zaszło. Za legła martwa cisza, w której od czasu do czasu słychać było tylko postękiwanie jałowki. Jim, pochylony nad fuzją, zdrewniał cały, nie śmiał się jednak ruszyć: tygrys bengalski jest niezwykle czujny.

Godziny mijały, a tygrysa nie było ani śladu. Promienie księżycy już zaczęły błędzać

Wobec licznych zapytań komunikujemy, iż Czytelnicy „Republiki Dzieci” mogą nadal przysyłać ułożone przez siebie rozrywki, z których najlepsze będą drukowane.

i jutrenka ukazała się na niebie.

Nagle, od strony błotnistej stawu, skąd mieszkańcy wsi brali wodę, rozległ się przeraźliwy krzyk i ukazał się pędzący co sił w nogach tygrysiak. Za nim posuwała się jakaś olbrzymia, czworonożna bestja.

— Tygrys! tygrys! — wrzeszczał goniony.

W Jimie serce zabiło niespokojnie. Chciał strzelić, podniósł fuzję, widok zastaniał mu jednak tużemiec.

— Odskoocz w bok — krzyknął.

Dopiero za drugim krzyknięciem przerażony tygrysiak zrozumiał i uskokoczył.

Wówczas Jim wziął na cel to, co w jego przekonaniu było oczami tygrysa — i strzelił. Ogromny zwierzę zatoczył się, pobiegł jeszcze dwa, trzy kroki i padł.

Jim i Sing zeskokczyli ze swych placówek. Sing pobiegł naprzód. Jim zaś kroczył wolno, opatrując strzelbę z miną doświadczoności myśliwego i myślał w duchu: „Mój pierwszy tygrys! A to się Bello ucieszy!”

Tymczasem Sing, który był dobiegł „trupa”, stanął jak wryty i zawołał:

— Sahib!

— Co Sing? Masz dwa funty, jak w banku!

— Sahib! Nic z dwóch funtów! To nie tygrys!

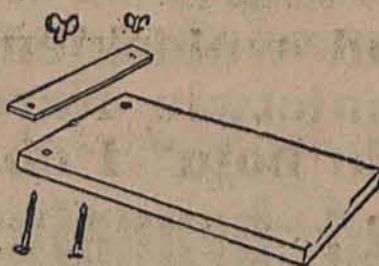
— Jakto nie tygrys?

— A nie! To tylko duży dziki!

A prawdziwy tygrys polował tymczasem w innej stronie dzungli.

Samy to zrobimy!

### Blok - notes



Bierzemy deseczkę o wymiarach mniej więcej 25 cm x 15 cm, listewkę o długości tej samej, co szerokości deseczki i dwie śruby z nakrętkami. Wiercimy w deseczce i listewce po dwie dziury w równych odstępach i blok gotowy. Trzeba tylko nałożyć kilkadziesiąt arkuszy papieru.



Jak oddzielać papier, pokazuje rysunek drugi. Nakrętki śrub należy mocno docisnąć, gdyż w przeciwnym razie papier będzie się oddzielał nierówno.

### TYLKO NA ŻADANIE

Dwaj panowie wchodzą do małej restauracyjki na Podwalu. Podchodzi kelner.

— Co panowie życzą?

— Dla mnie jajecznicę.

— A dla szanownego pana?

— Też jajecznicę, ale żeby była ze świeżych jajek.

Kelner idzie do kuchni i woła:

— Dwa razy jajecznicę! Raz ze świeżych jajek!

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

- ARYTMOGRAF.**  
Nad. K. W.
- 21 — 17 — 3 — 17 — 13 — 24 — 3.
  - 2 — 15 — 14 — 11 — 4 — 7 — 11 — 23.
  - 25 — 13 — 21 — 13 — 26.
  - 3 — 8 — 16 — 24 — 5 — 3.
  - 20 — 11 — 8 — 18 — 10 — 21 — 18 — 3.
  - 3 — 15 — 11 — 8 — 3.
  - 5 — 11 — 4 — 7 — 13 — 25 — 3.
  - 19 — 11 — 4 — 11 — 8 — 18
  - 7 — 4 — 3 — 16 — 7 — 8 — 3 — 19 — 5 — 3.
  - 11 — 2 — 17 — 3 — 20 — 13 — 15.
  - 13 — 15 — 20 — 11 — 15.
  - 12 — 3 — 15 — 4 — 3 — 19 — 5 — 3.
  - 7 — 8 — 20 — 10 — 16 — 13
  - 3 — 6 — 7 — 21 — 10 — 8 — 5 — 3.
  - 15 — 13 — 9 — 22 — 19 — 1 — 3.
  - 10 — 3 — 15 — 20.
  - 8 — 13 — 14 — 20 — 15 — 14 — 3.
  - 3 — 2 — 3 — 19 — 5 — 3.
  - 6 — 7 — 11 — 20 — 15 — 13 — 8 — 2 — 3.
  - 11 — 4 — 3 — 8 — 22 — 11 — 24.
  - 14 — 3 — 18 — 15 — 16 — 15 — 11 — 17 — 13 — 24 — 17 — 11 — 15.
  - 13 — 2 — 18 — 3 — 17 — 5 — 3 — 8.
  - 6 — 22 — 20 — 3.
  - 13 — 20 — 17 — 11 — 18.
  - 18 — 15 — 3 — 18 — 17 — 3
  - 8 — 7 — 11 — 20 — 27 — 17 — 7 — 11 — 20 — 27.
  - 10 — 3 — 19 — 1 — 18.
  - 11 — 19 — 1 — 13.
  - 1 — 3 — 8 — 16 — 3 — 15.

- Cyfry zastąpić literami, tworzącami słowo o podanym znaczeniu. Pierwsze litery dadzą rozwiązanie.
- Znaczenie słów:** 1) Przekroczenie swobody, brak karności, 2) twardy kamień, 3) gatunek dużej ryby, 4) kraj w Europie, 5) lekarz zębów, 6) scena w cyrku, 7) gatunek rośliny, 8) materiał budowlany, 9) inaczej: fantazja, 10) kraj w Ameryce Południowej, 11) odznaczenie, 12) nauka o aptekarstwie, 13) rodzaj farby niebieskiej, 14) kraj w Afryce, 15) gatunek żaby, 16) angielska miara długości, 17) nos, otwory nosowe, 18) gatunek drzewa, 19) gatunek owadu („Boża krówka”), 20) imię hiszpańskie, 21) nieporozumienie, kłótnia, 22) krótka broń palna, 23) władca w starożytnym Rzymie, 24) schronisko dla psa, 25) rewanż, zemsta, 26) po most zbity z pni celem ich splawienia, 27) rzadki już u nas zwierz drapieżny, 28) niewielki statek pasażerski — spacerowy, 29) inaczej odgłos, 30) garaż dla samolotów.
- Słowa pomocnicze:** 18 — 15 — 11 — 8 — 10 = utwory Kochanowskiego, 20 — 10 — 4 = wydobywa się z komina, 15 — 3 — 8 — 11 — 2 = pora dnia, 17 — 7 — 21 — 25 — 3 = rzeka w Polsce.
- SZARADKI.**  
Pierwsze to głoska, drugie ciągle płynie. Wszystko choć miłe nader szybko ginie.
- \*\*\*  
Po literze litera — ziemia w sobie zawiera.

Rzeczy ciekawe.

## KRAJ, GDZIE PIASEK ŚPIEWA

Byliście zapewne w wielu piaszczystych okolicach i nie słyszeliście, żeby piasek śpiewał. Jednak jest taki „śpiewający piasek”, daleko wprawdzie, bo na wybrzeżu jeziora Michigan, w Południowej Ameryce. (Możecie je znaleźć na mapie). Otóż, we wschodniej części jeziora, gdy tuż przy samej wodzie poruszamy piasek (np. wetknawszy kij), usły-

szymy dość głośnie i dość długo trwające melodyjne dźwięki.

Pewien uczyony, który badał tę sprawę, mówi, że dźwięki ten wydają sole, osadzone w piasku przez przyływ i odpływ jeziora. Ale tego jeszcze nie stwierdzono. Może piasek śpiewa z jakichkolwiek innych przyczyn?

## CO TO JEST DZWIĘK?

Gdy krzyknijemy, albo klasniemy w dłonie lub w inny sposób spowodujemy jakikolwiek głos lub odgłos, powietrze naokoło nas drży. Te drgania nazywamy wibracjami. Jeśli wrzucimy kamień do stawu, tworzą się koliste fale; ich „grzbiet”, tzn. wysokość jest

coraz mniejsza, aż zniknie zupełnie. Podobne fale „tworzą” głos lub dźwięk w powietrzu. Gdy taka fala trafi na nasze ucho, obją się o bębenek uszny a ten przy pomocy skomplikowanego urządzenia przenosi do mózgu — mówi się wtedy że coś słyszymy.

## NAUKA ROZJEMCĄ

Zdarzają się spory między znawcami wszelkiego rodzaju, które musi koniec końców rozstrzygać wiedza ścisła. Są znane wypadki z sali sądowej, w których los oskarżonego za leżny był od analizy chemika, czy też innego naukowego specjalisty.

szmatami i materiałem, których da Vinci użył nie mógł, gdyż takich wówczas jeszcze nie wyrabiano. W taki sposób nauka rozstrzygnęła spór.

Uśmiechnij się!

### PECHOWY AUTOMOBILISTA.



— Zamordował pan moją najpiękniejszą kurę!  
— Ależ ja to wynagrodzę, nie chcę przecież, aby pan poniósł stratę.  
— Tak, to idź pan do kurnika znoś jajka!

### NEODKRYTA ZIEMIA.

Z pokoju, gdzie bawia się dzieci dochodzi wielki hałas. Mamusia otwiera drzwi i pytuje:  
— Dzieci, czemu tak krzyczycie? A gdzie Józio?  
— Bawimy się w podróże mamusiu. Józek siedzi pod łóżkiem. On jest Ameryka, ale jeszcze nieodkryta.

### DZIWNA RASA.

Ciocia Fruzia ma przed sobą kłosa na ziemi skórę, z psa bernardyńskiego. Mały Emil przygląda się skórze z szeroko otwartymi oczyma, a wreszcie mówi:

— Ciociu, my też w domu mamy takiego psa, ale tego nie zaznacza z dumą — nigdy tak szeroko nie kładziemy na ziemi.

### NIEBEZPIECZNY SZCZYT.

— Widzi pan ten szczyt? — wskazuje góral turyście jakąś górę. — To bardzo niebezpieczny szczyt. Niedawno wspięli się tam dwaj turyści i już wtedy wrócili...  
— To okropne! A czy nie wiadomo, co się z nimi stało?  
— Owszem. Wiadomo. Zeszli drugą stroną na dół.



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Przynęta

jest pewien objaw współzależności w polityce i finansach, na które jednokrotnie zwracano tu uwagę. Mowa o tym, że ilekroć Niemcy w obliczu poważnych rozgrywek politycznych dawnymi przeciwnikami — nieoczekiwanie okazują się ustepliwi dla wrogów w sprawie ich zamrożonych aktywów.

Wiemy wszyscy — ile w tej chwili w polityce od Anglików. Sprawa jawnych w Niemczech stała się tematem dla całego świata. Skoncentrowana akcja anglo-francusko-włoskiej okazywała się oczywista musiała czynić hamującym zapędy Rzeszy. W tym momencie Niemcy z niepokojem nadstawięli wieści z nad Tamizy.

W takiej właśnie chwili podpisały one o spłacie procentów pewnej, najbardziej pokrzywdzonej, klasy zamrożonych pretensyj angielskich.

Pośród wierzycieli angielskich — po stronie obligacji Younga i Dawesa — zapewnią obsługę swych pretensyj banki mają swą specjalną umowę „Stillstand”, dostawcy towarowi — zabezpieczenie w postaci należności niemieckich z importu niemieckich. Pozostaje jeszcze kategoria prywatnych wierzycieli z kredytów finansowych — średnio- i długoterminowych.

W tym dziale się dotąd najgorzej. Przez dwa lata temu otrzymywali najniższe procenty w gotówce — połowę w gotówce a połowę w papiernictwie i t. d. i t. d. wreszcie zgórą im wszelkie wpłaty nawet przy pozostałościach.

Wniosek, że niedawno Schacht zagroził generalnym moratorium na wszystkie długie niemieckie — ugodził się teraz z Anglikami co do tej pokrzywdzonej klasy wierzycieli. Na sumy procentowe spadające im do połowy przyszłego roku wydane będą mianowicie specjalne bonony, wolne od zakazu transferu; te są oprocentowane na 4 per. an. Banku Angielskim mają być gromadzone specjalne środki niemieckie na amortyzację.

Cała ta charakterystyczna — zresztą — sytuacja polegająca na zamianie procentów na nowe bonony oprocentowane — przecież w gruncie rzeczy śmieszny ochłapem. Zapewne jednak ma na celu przekonanie Anglików o niemieckiej dobrej woli — „good will”.

Ilekroć bowiem Anglia ma się na coś poddać — ad hoc spreparowane „paktownictwa” finansowe sprawiają, że nie ma oburzenia na wyspach i opinia angielska zaczyna niespodziewanie rozciągać się o nowym dowodzie niemieckim „good will”. Wiadomo, że frazes „good will” ma wielki wpływ na opinię brytyjską. Nieraz mała rzecz może wiele zrobić. Czy obecnie udzieli ochłapem okaże się przynęta na wędmie niemieckiej — na to pytanie niezdadzą odpowiedzieć. (az).

### Reforma świadectw przemysłowych

Samorządy gospodarcze przystąpiły do opracowania projektu podziału przedmiotów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych według kategorii świadectw przemysłowych. Referat w tej sprawie objęła sosenwiecka Izba Przemysłowo-Handlowa, która opracowała projekt nowego systemu świadectw przemysłowych. Dążeniem sfer gospodarczych jest załatwienie powyższej sprawy w r. bież., tak, by sprzedaż świadectw na r. 1936 odbywała się już w nowych zasadach.

Projekty wysuwane w związku z podjętą pracą nad reformą świadectw, podlegają konieczności większego niż dotychczas różniczkowania kategorii świadectw, przewidując m. in. wprowadzenie nowych handlowych.

### Zwyczajowe nastroje na giełdach bawełnianych

#### Wczoraj po raz pierwszy od tygodnia giełda nowojorska miała tendencję mocniejszą. Wahania na rynkach surowcowych nie wpływają na sytuację włókiennictwa polskiego

Po gwałtownej zniżce bawełny amerykańskiej, jaka nastąpiła w dniu 11 b. m., przynosząc zniżkę notowań o zgórą 100 punktów, tendencja w następnych dniach była nadal słaba, spadek cen wyraził się jednak przeważnie kilkoma punktami. Natomiast w dn. 18 b. m. — jak to już wczoraj sygnalizowaliśmy — nastąpiła ponowna gwałtowniejsza zniżka, oscylująca w granicach od 55 do 60 punktów, w porównaniu z notowaniami z dnia 16 b. m.

Wpłynęła ona na zniżkę również na innych giełdach. Zamknięcie giełdy liverpoolskiej z dniach 18 b. m. wy-

kazało zniżkę w porównaniu z notowaniami z dnia 16 b. m. w granicach od 30 do 40 punktów, w Bremie w granicach od 60 do 65 punktów, w Aleksandrii w porównaniu z notowaniami z dnia 14 b. m. (w dniu 15 i 16 b. m. giełda była nieczynna) w granicach od 58 do 70 punktów.

Wczoraj natomiast sytuacja uległa poważnej zmianie. Trwająca od szeregu dni zniżka nie tylko została zahamowana lecz ustąpiła miejsca DOŚĆ ZNACZNEJ ZWYŻCE. Trudno, oczywiście, przesądzać w tej chwili o trwałości tej zmiany, w każdym razie po raz pierwszy od tygodnia zanotować można wzmocnienie

się tendencji i kilkunastopunktowy WZROST NOTOWAN.

Mocniejsza tendencja zaznaczyła się już przy wczorajszym otwarciu giełdy nowojorskiej, przynosząc w stosunku do zamknięcia z dn. 18 b. m. poprawę notowań o 7 do 14 punktów. Wyraźniej jeszcze wystąpiły zwykłe nastroje przy notowaniach pierwszego środka, dając już zwykłe cen o 22 do 27 punktów. Wprawdzie drugi środek wykazał pewne osłabienie tendencji, ostatecznie jednak notowania zamknięte zostały poważną zwykłą.

Na rynku łódzkim wahania, zachodzące na giełdach bawełnianych nie wwarły dotychczas prawie żadnego wpływu. Szczęśliwie się złożyło, że przypadły one na okres dość dużego ożywienia sezonowego, nie mogły więc już wywrzeć większego wpływu na sytuację i rozmiary obrotów. Znajduje to wyraz zarówno w zwiększających się transakcjach towarami, jak i w postępującym spadku zapasów przędzy, o czym piszemy na innym miejscu.

Kierownik waszyngtońskiego urzędu dla spraw rolnictwa, Chester Davis, zastępujący ministra Wallace'a, oświadczył że w polityce bawełnianej rządu żadne zmiany nie nastąpią. Zwłaszcza nie ulegnie redukcji zakres pomocy dla rolników.

Przewodniczący komisji rolnej senatu, senator Smith, zwrócił się do rządu z wnioskiem o utrzymanie poza rynkiem 5 i pół miliona bel bawełny. W ten sposób rząd otrzymuje możliwość regulowania cen i normowania eksportu. Jednocześnie należałoby, jego zdaniem, uniemożliwić kupcom prywatnym rzucanie na rynek większych partii bawełny przed dniem 1 stycznia 1936 r.

### Ceny przędzy nie spadną

#### Obawy przed importem przędzy angielskiej „macco”

(i) Transakcje przędzą bawełnianą na rynku łódzkim kształtują się w dalszym ciągu dość żywo, co przypisać należy zwiększającej się stale produkcji przemysłu tkackiego, zwłaszcza średniego i mniejszego na potrzeby sezonu letniego. Niemniej jednak transakcje przędzą bawełnianą „na skład” od chwili rozpoczęcia się ostatniej baissy bawełny na giełdach amerykańskich zanikły, obecnie producenci tkackie kupują tylko przędzę w ilościach ściśle dostosowanych do potrzeb bieżących.

Ceny przędzy nie uległy w okresie ostatnim żadnym wahaniom i wykazują absolutnie stałą tendencję. Zaznaczyć należy, że jedyna firma łódzka, która na wiadomość o baissie obniżyła ceny o 1 c. na kg., następnego już dnia podwyższyła z powrotem ceny o 0,5 centa na kg.

W kołach handlarzy przędzy uważają najmniejszą nawet zniżkę cen przę-

dzy w okresie obecnym za najzupełniej wykluczoną, a to z uwagi na niezmiernie niski poziom cen tego półfabrykatu, będący poniżej rentowności produkcji, oraz szybkie wyczerpywanie się zapasów przędzy, które w ciągu ostatnich 4 tygodni malały o zgórą 400 tys. kg.

W sferach zarówno kupców jak i producentów przędzy bawełnianej oczekuje się pojawienia w najbliższym czasie na rynku przędzy angielskiej.

Jak wiadomo, Anglia uzyskała w ostatnim zawartym traktacie handlowym znaczne ulgi celne na przędze „macco”. Ulgi te są największe dla wysokich numerów tej przędzy, to też sfery kupieckie oczekują napływu na rynek krajowy w pierwszym rzędzie właśnie tych wysokich numerów, które o ile chodzi o produkcję krajową były wyrabiane tylko przez dwie czy trzy wielkie przedsiębiorstwa łódzkie.

### Więć przestaje kupować

#### artykuły włókiennicze. — Prowincja środkowej Polski zupełnie eliminuje się jako rynek zbytu produkcji łódzkiej. — Sezon letni zapowiada się coraz gorzej

Zjawiskiem niezmiernie niepokojącym dla Łodzi jest fakt powolnego odpadania całej b. Kongresówki, jako rynku zbytu dla włókiennictwa łódzkiego. Zjawisko to zaobserwowali producenci łódzcy jeszcze w roku ubiegłym, jednak-

że z całą wyrazistością wystąpiło ono dopiero w chwili obecnej, w związku z rozpoczęciem się sezonu letniego.

Kryzys, jaki występuje na prowincji, znajduje odbicie w sytuacji przemysłu włókienniczego, jednak kryzys na pro-

wincji kresowej — zachodniej i wschodniej oraz w Małopolsce stosunkowo mniej daje się odczuć, gdyż zapotrzebowanie na towary włókiennicze w tamtych dzielnicach, chociaż w bardzo skurczonych rozmiarach istnieje, gdy natomiast prowincja b. Kongresówki niemal zupełnie eliminuje się jako rynek zbytu. Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że w latach 1928-1931 miasteczko w Kongresówce — Błaszki, stanowiące jeden z ośrodków handlu włókienniczego kupowało w Łodzi artykułów włókienniczych za sumę od 3 do 4 milionów złotych rocznie, obecnie zaś, pomimo rozpoczęcia się sezonu letniego, kupcy z miasteczka tego wogóle jeszcze nie przyjechali. Przykład powyższy jest o tyle charakterystyczny, że wskazuje na olbrzymie obroty, jakie Łódź miała w swoim czasie nawet z tak małymi ośrodkami handlu włókienniczego. Zaznaczyć tu należy, że od roku 1920 do roku 1930 rynek b. Kongresówki był głównym rynkiem zbytu dla Łodzi.

Jako przyczyn, które wpłynęły na załamanie się środkowej Polski, jako odbiorcy łódzkiego przemysłu włókienniczego, kupcy łódzcy wymieniają przede wszystkim większe zubożenie wsi w województwach centralnych niż w innych częściach kraju. Twierdzenie to odnosi się również na fakcie, że obecnie daleko cięższa jest sytuacja wsi, sprzedającego towary włókiennicze — nie tylko po wsiach, inż kupiectwa, ale i w centrum handlowym są miasteczka.

### Kandydaci na radców

#### z kooperacji. Projekt zaproszenia do współpracy przedstawicieli nauki

W związku z wyznaczonym na dzień 27 b. m. plenarnym zebraniem Izby Handlowo-Przemysłowej w kołach gospodarczych Łodzi omawiane były ostatnio pewne kwestje, dotyczące najbliższej działalności Izby. Z spraw z terenu izbowego na pierwsze miejsce wysuwa się już obecnie kwestia kooperacji radców przez Izbę, która — jak wiadomo — ma się odbyć częściowo już na wstępnym zebraniu samorządu gospodarczego.

W chwili obecnej, obok nazwisk podawanych już na tem miesiącu, a mianowicie dr. Roberta Schweikerta z ramienia przemysłu gumowego i dr. Stanisława Sembrata z ramienia przemysłu czesankowego wymieniane są również dalsze dwie kandydatury, a mianowicie dwóch radców poprzedniej izby, inż. Oskara Grossa, przedstawiciela łódzkiego fabryk przemysłu barwników „Winnica” w charakterze reprezentanta jednego działu wytwórczości oraz dyr. Ludwika Korala, jako przedstawiciela branży ekspedycyjnej.

Ponadto — jak się dowiadujemy — przez niektórych radców wysuwana jest koncepcja zaproszenia do współpracy z Izba jednego z przedstawicieli nauki. Oczywiście w rachubę wchodziłby w tym wypadku jeden z profesorów ekonomii z krajowych uniwersytetów.

Zdaniem osób, które wysunęły powyższą propozycję, zaproszenie jakiegokolwiek wybitnego ekonomisty winno się przyczynić do rozszerzenia zakresu prac samorządu łódzkiego w dziedzinie zagadnień gospodarczych szerszej natury, a temsamem spowodować podniesienie się autorytetu izby.

Zaznaczyć należy, że tendencja do bliższej współpracy samorządów gospodarczych z przedstawicielami nauki ekonomicznej przejawiała się nie tylko na terenie Łodzi, lecz nosi charakter szerszy. I tak np. jak słychać izba handlowo-przemysłowa w Warszawie ma podobno zaprosić do współpracy znanego ekonomistę prof. uniwersyteu Jagiellońskiego, prof. Adama Krzyżanowskiego.



### Funt — słabszy

Poż. stabilizacyjna — mocniejsza

Na rynku walutowym trwał wczoraj dalszy stopniowy spadek funta, który na giełdzie warszawskiej zniżył kurs z 25.22 (poniedziałek) do 25.09. Słabsze również były notowania funta na prywatnym rynku łódzkim, gdzie strata kursowa wyniosła wczoraj 15 punktów przy kursie 25.25 w żądaniu i 25.00 w płaceniu. Bank Polski obniżył cenę dewizy angielskiej o 15 punktów do 25.10.

Nieco słabiej kształtował się na giełdzie warszawskiej również kurs dolara, wynoszący 5.29 (kabel) wobec 5.30 i 5/8 w poniedziałek. Różnica w oficjalnych notowaniach dolara nie wpłynęła jednak na jego sytuację w obrotach prywatnych, w których żądano za efektywne dolary nadal 5.28, a płacono 5.25. Również Bank Polski nie zmienił ceny dolara, placąc na drobne odcinki 5.25, za większe 5.26 i za czeki 5.28.

Z papierów nieco mocniejsza była wczoraj pożyczka stabilizacyjna, oddawana po 73.00, a kupowana po 72.50. Podniosła się ona również na giełdzie nowojorskiej, która ustaliła kurs kupna papieru polskiego na 123.00.

Pozostałe walory bez zmiany: dolarówka 54.50—53.50, pożyczka budowlana 47.00—46.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 54.25—54.00.

### Giełda pieniężna

Warszawa, 19 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz tendencja była przeważnie niejednolita, przy nieco zwiększonych obrotach. Notowano: Amsterdam 359.35 (+13), Berlin 212.85 (-15), Belgja 124.45 (+50), Gdańsk 173.14 (+14), Kopenhaga 112.10 (-65), Londyn 25.09 (-13), Mediolan 44.12 (-4), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.29 (-1 i pół), Paryż 34.98, Praga 22.16, Sztokholm 129.45 (-70), Szwajcaria 171.80 (-10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 199 (-100), szyling austriacki 99, korona czechosłowacka 21.90, frank francuski 34.98, frank szwajcarski 171.55 (-5), funt sterlingów 25.09 (-16), dolar gotówkowy 5.27 (-1), dolar złoty 8.88, 25 rubel złoty 4.55, rubel srebrny 1.66, bilon 0.76. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyło się dziś wybitnie mocne usposobienie, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 90—89.75—90, Cukier 33.50 (-25), Węgiel 14 (+10), Libopy 11.10—11—11.10 (+35), Modrzewie 4.90, Ostrowieckie 22.75—23.25 (+75), Starachowice 16.25—17 (+100).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych również przeważało usposobienie mocniejsze. Notowano: 3 proc. budowlana 46.50 (-25), 4 proc. premjowa dolarowa 53.45 (-5), 4 proc. inwestycyjna zwykła 115 (-50), serjowa 118.50, 5 proc. konwersyjna 68.75 (+25), 6 proc. dolarowa 78.50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 72.50 (-72.75 (+100)), w odcinkach po 100 dolarów 74.50, 8 proc. obligacje Przemysłu Polsk. 88.50 (+50), 4 i pół proc. Listy Zast. ziemskie 53.25 (-53.50 (+50)), 8 proc. ziemskie złote 50 (-50), 7 proc. ziemskie dolarowe 50.88 (-37), 5 proc. Warszawy stare 70.50 (-25), 5 proc. Warszawy z 1933 r. 61.75—61.50 (-25), odcinki po 1000 zł. 62.25 (+75), 8 proc. Częstochowy 51.25—51.50 (+50), 8 proc. m. Łodzi 54, 8 proc. Piotrkowa 50 (-25), 10 proc. Radomia 44.25 (-100), 6 proc. oblig. Warszawy 6-ta emisja 68.50, 3-ma i 9-ta emisja 66.75 (-100). Transakcje dokonane a nie notowane: 8 proc. dillonowska 92 7 proc. śląska 72, warszawska dotychczasowa 71.25.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje: dolary 5.27, dolarówka 54.00, 5 proc. pożyczka konwersyjna 69.25; pożyczka inwestycyjna—sprzedaż 115.50—115.00; pożyczka stabilizacyjna 72.15—72.00; 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi za 1933 rok 54.50—54.25; 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi, seria 9-ta 63.50—63.00; 4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi 58.00—57.50, Bank Polski 90.00—89.50. Tendencja utrzymana.

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK. Loco 10.65, marzec 10.29, kwiecień 10.30, maj 10.32—35, czerwiec 10.37, lipiec 10.42—45, sierpień 10.30, wrzesień 10.18, październik 10.05—07, listopad 10.04, grudzień 10.12, styczeń 10.16. NOWY ORLEAN. Loco 10.55, marzec 10.15, maj 10.30—31, lipiec 10.35—36, październik 10.05, grudzień 10.13, styczeń 10.15—16. LIVERPOOL. Loco 6.39, marzec 6.02, kwiecień 6.00, maj 5.98, czerwiec 5.95, lipiec 5.92, sierpień 5.84, wrzesień 5.76, październik 5.69, listopad 5.67, grudzień 5.66, styczeń 5.66, luty 5.65, marzec 5.65. Egipska. Loco 8.16, marzec 7.68, maj 7.69, lipiec 7.62, październik 7.62, listopad 7.56, styczeń 7.54, marzec 7.56. UPPER. Loco 7.04, marzec 6.744, maj 6.70, lipiec 6.54, październik 6.52, listopad 6.51, styczeń 6.52, marzec 6.54. BREMA. Loco 13.07, maj 12.06, lipiec 12.36, październik 12.20. ALEKSANDRIA. Sakelaridis: — Marzec 13.94, maj 14.00, lipiec 14.07, listopad 14.23. Ashmuni: kwiecień 21.00, czerwiec 12.11, sierpień 12.17, październik 12.11, grudzień 12.15.

SALA FILHARMONJI tel. 213-84  
W czwartek, dnia 21 marca o godz. 8.30 wiecz.  
RECITAL SKRZYPCOWY  
15-letniej francuzki

## Ginette Neveu

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

# PRZYKRE CHWILE W KINACH

### Potworne przezrocza, odstrasające od nabywania reklamowanych towarów

Antoni Sobański zamieszcza w „Wiadomościach Literackich” doskonały artykuł p. t. „Protest”, który poniżej w skróceniu przytaczamy:

Chodzimy chętnie do kina, dobrze tam nam jest i mamy zamiar dalej być „kinomanami”. Pomimo całej obscurności (warszawskich) lokali kinowych, które wiernie odzwierciedlają ogólną nędzę Polski; pomimo fatalnej wentylacji, która świadczy wymownie, że w prywatnych mieszkaniach widzów nielepiej się dzieje, gdyż inaczej protestowaliby; pomimo twardości krzeseł i ich wąskości właśnie w kraju, gdzie przez pół roku publiczność przychodzi w futrach lub

grubych okryciach; pomimo tego wszystkiego dobrze nam jest w ciemnych salach kin, gdzie obcujemy z niefalszowaną beztronską wiedeńską, z nudnemi, ale rzetelnymi walorami filmu sowieckiego, z wdziękiem i „cienkością” produkcji francuskiej i wreszcie z tem wyidealizowanym i jednocześnie zożytym życiem Anglosasów, z którym lata „inowawania” zespolili nas tak ściśle i w tak spaczony sposób.

Ale w kinach spędzamy też chwile grozy i upokorzenia.

Mam na myśli ten piekielny kwadrans, kiedy to w napół oświetlonej sali rzuca się na ekran potworne przezrocza

odstrasające od nabywania towarów w kraju. Rysunek, barwa, szczydół liter w napisach gładkie posiadają ich naiwnego oroku. Straszny góral, trzymający ostrze „Polonia”, socie drażniący głos mówiący: „Pamiętajcie Polo, pamiętajcie Rapid” — czyż chyba Polaków od golenia się góle. O! będziemy pamiętali i... nie kupimy, a dlaczego? Bo zniemawialiśmy!

Lubiliśmy ser „Elka”, jadaliśmy nim zaczął ogłaszać się w kinach, czasu pojawienia się krótkometrażów z temi dwiema paniasiami, co to, panie, niby lubię ten ser, — „Elka” cila w nas nabywców.

Do baru „Narcyz” zatoczyłmy jeszcze nieraz o pijanem świtanie wieczorne wytownie rozpoczętym w telu Europejskim, lub zgola w którejś ambasady, ale już zawsze rozglądając się będziemy niespokojnie po twarzach szerego personelu tego lokalu, aby w nich odgadnąć winowajcę, który nie nakręcił, ale w każdym razie zacił straszna krótkometrażówkę, reklamującą jakoby ten zakład. Jest to doprawdy, Narcyz w krzywym zwierciadle.

Dalej w galerji okropności figur polskie reklamowe filmy rysunkowe, które będąc beczelnie słabe technicznie i pozbawione wszelkiej inwencji, wadzą widza w stan nieznośnego żenowania. Wreszcie wymienić należy pozycje szczytowe w krzywej ogólnych okropności: są nimi pięknieżone ku chwale kolnierzy męskich i czochoch damskich, śpiewane podczas światlenia reklam innych nawet rów przez typowych polskich tenorów o zaciśniętem gardle.

Mamy zamiar nadal chodzić na dobre i średnie filmy, ale jeśli nie poprawy w działach, o których tu mówiliśmy, doprawdy, nastąpi bez żadnego organizowania, samorzutny, choć bojkot ogłaszających się firm.

### Laureaci międzynarod. konkursu skrzypcowego im. Wieniawskiego



Zdjęcie nasze przedstawia grupę laureatów, którzy zdobyli 5 pierwszych nagród. Stoją od lewej: Henry Temianka (Anglja), Mary Luisa Sardo (Italja), Dawid Ojstrach (Z.S.R.R.), 11-letni Bussia Goldstein (Z.S.R.R.) i laureatka I-ej nagrody 15-letnia francuzka Ginette Neveu.

## Radjoprogram

ŚRODA, dnia 20-go marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. — 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—11.57 Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—13.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.50: Koncert zespołu Kwiciefińskiego. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00: Dziennik południowy. 13.00—13.50: Muzyka popularna (płyty). 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd giełdowy. 14.00—14.45: Muzyka salonowa (płyty). 14.45—15.45: Przerwa. 15.45—16.30: Koncert zespołu W. Tychowskiego z udziałem T. Faliszewskiego (śpiew). 16.30—16.45: „Pani domu i jej pomocnica” — odczyt wygłosi Marja Mauersbergowa. 16.45—17.00: Kwadrans wielkich artystów — Teodor Szalopin (płyty). 17.00—17.15: „Polityka państw europejskich po wojnie” — odczyt z cyklu „Podstawy wiedzy współczesnej” — wygłosi prof. Jan Dąbrowski. (Transm. z Krakowa). 17.15—17.50: III-ci koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej” — wykonawcy: Lucyna Robowska (fortepian) i Eugenia Umińska (skrzypce). 17.50—18.00: („Książka i Wiedza”). „O książce Władysława Pabóg-Malinowskiego p. t. „Józef Piłsudski” wyd. K. Koźmiński. (Odczyt). 18.00—18.15: Piosenki w wyk. W. Elekrowicza. 18.15—18.30: Wesoły sketch.

18.30—18.40. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli kier. techniczny Rozgłośni Łódzkiej p. Wacław Gawroński. 18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne”. 18.45—19.07: Utwory Paganini’ego w wykonaniu Vasy Prihody (płyty). 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15—19.25: Muzyka (płyty). 19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne. 19.30—19.35: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35—19.50: Piosenki w wykonaniu Olgi Kamińskiej (płyty). 19.50—20.00: Pogadanka aktualna. 20.00—20.15: Fragment opery. 20.15—20.45: Audycja literacka — tr. ze Lwowa. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wykonaniu Wiktora Łabuńskiego. 21.30—21.40: Muzyka (płyty). 21.40—22.00: Pieśni polskie w wykonaniu Józefa Wolińskiego. (Tr. z Poznania). 22.00—22.15: Koncert reklamowy. 22.15—23.00: Muzyka taneczna. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

MOSKWA (Kom.). Koncert symf. SZTOKHOLM. Koncert symf. REGIONAL. „Dzieje walca”. LONDYN NAT. Muzyka lekka. HAMBURG. Muzyka baletowa. KOENIGSWUST. Marsze wojskowe. FRANKFURT. Marsze.

## Wstrząsające samobójstwo znanego kupca

Z trzeciego piętra rzucił się na bruk uliczny

Bielsko, 19 marca.

Bielsko i Biała zostały dziś wstrząśnięte samobójstwem znanego kupca, 60-letniego Józefa Lifschuetza.

Około godz. 11 rano Lifschuetz wyskoczył z okna swego mieszkania, znajdującego się na trzecim piętrze domu przy ul. Podczynie 13 w Bielsku. Denat spadł na ul. Węglowa, na którą wychodzą okna. Doznał on kompletnego strząśnięcia czaszki, tak, że nawet mózg rozprysł się. Nieszczęśliwy poniósł

śmierć na miejscu.

Samobójca był w swoim czasie jednym z najbogatszych ludzi w Bielsku i w Białej. Był on właścicielem zakładu litograficznego, który spowodował trudności finansowych sprzedaż. Potem kupił skład węgla w Białej, jednak w dalszym ciągu powodziło mu się coraz gorzej. Równocześnie zachorował on. Dostał zapalenia stawów, wskutek czego bardzo cierpiał, i to było właśnie przyczyną samobójstwa.

### NR. 17 OGÓLNOPOLSKIE TARGI RZEMIOSŁA NA MIĘDZYNAROWYCH TARGACH POZNAŃSKICH.

Udział rzemiosła w tegorocznych Targach przedstawia się niezwykle okazale. Związek Izb Rzemieślniczych organizuje pod nazwą Ogólno-Polskie Targi Rzemiosła na przestrzeni 1000 mkw. udział rzemiosła podzielony na 7 grup, a mianowicie, budowlana złożona z 14 sekcji, drzewna, złożona z 7 sekcji, włókiennicza złożona z 5 sekcji, metalowa, złożona z 16 sekcji, spożywcza złożona z 5 sekcji, skórzana złożona z 8 sekcji i usług osobistych złożona z 4 sekcji. Ekspozycje rozmieszczone w stoisku według rzemiosł i muszą być wykonane w warsztacie wystawcy. Transakcje specjalne zlecenie wystawcy może wykonywać biuro handlowe Ogólnopolskich Targów Rzemiosła. Związek Rzemieślniczych R. P. postanowił wydzielić ekspozycje rzemiosła za pomocą prostotę względnie pionierstwo (20 punktów) solidność wykonania (20 punktów), sprawność użytkowania (30 punktów) i taniść (40 punktów). Będą wane dyplomy na złoty, srebrny i brązowy medal za najtańsze, najpraktyczniejsze i najsolidniejsze wnętrza kuchenne, urządzenia pokoju mieszkaniowego, średnio zamożnej rodziny, wyznaczone ulepszenia w urządzeniach rzędziach rzemieślniczych, względnie produkcji lub wyrobach rzemieślniczych, wreszcie za najpraktyczniejsze i najtańsze wyroby wszystkich rzemiosł. Dyrektorem Ogólno-Polskiego Rzemiosła jest p. Maj. A. J. Prus-Kostecki, który urzęduje w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 15.



OBIECUSZ DYR. D. CELMAJSTRA.



Dziś, w środę, dnia 20 marca r. b. w...

Zycie społeczne.

SPOŁECZNEJ SZKOŁY GOSPODARCZEJ.

W dniu 27-go lutego b. r. w lokalu przy ulicy...

STOW. INŻYNIERÓW I ARCH. W ŁODZI.

W dniu 22-go marca b. r. w sali odczytowej...

W. I. Z. O.

W środę, dnia 20-go b. m., o godzinie 19.00...

W SOBOTE, DN. 23-go MARCA BAL U WOJAZERÓW.

Kilka dni tylko dzieli Łódź od dawnego Balu...

DO OGÓLU KOBIET.

Kwestia wyboru pudru jest dzisiaj zasadniczą...

SALA FILHARMONJI

W niedzielę, dnia 24 marca o godz. 12-iej w pol. Filharmonji...

WIOSENNA REWELACJA

Warszawska Dyrekcja Bronisława Iwanowa z udziałem...

Obalony traktat wersalski

Jak brzmi przepis i co się dzieje w rzeczywistości

Wprowadzenie przez Niemcy powszechnego obowiązku służby wojskowej...

W myśl art. 160 Traktatu Wersalskiego siła liczebna armii niemieckiej nie może przekraczać 100.000 ludzi...

Ten sam artykuł Traktatu pokojowego stanowi, że całkowita liczebność korpusu oficerskiego...

W myśl art. 173 Traktatu Wersalskiego, powszechna obowiązkowa służba wojskowa jest w Niemczech niedozwolona.

drogą zaciągu ochotniczego, czas trwania służby wynosi lat dwanaście. Stosownie do innych postanowień tego samego rozdziału...

Sądząc z treści ogłoszonych 16 b. m. przepisów oraz enuncjacji politycznych (odezwa do narodu niemieckiego)...

W tych dniach odbyły się w Sztokholmie zaręczyny szwedzkiego następcy tronu z księżniczką duńską Ingrid. Na zdjęciu widzimy, stojących z lewej ku prawej...



W tych dniach odbyły się w Sztokholmie zaręczyny szwedzkiego następcy tronu z księżniczką duńską Ingrid. Na zdjęciu widzimy, stojących z lewej ku prawej...

Na fali radiowej

PIOSENKI WITOLDA ELEKTOROWICZA I TADEUSZA FALISZEWSKIEGO.

Amatorów nastrojowej piosenki ucieszy niewątpliwie wiadomość o występie mikrofonowym Witolda Elektorowicza...

PANI DOMU I JEJ POMOCNICA.

Nieregulowanie stosunków między panią domu i jej pomocnicą powodują ciągłe jeszcze niedawno...

WIKTOR ŁABUNSKI I JÓZEF WOLIŃSKI.

Wieczór chopinowski dnia 20. III, który rozpocznie się jak zwykle o godzinie 21-iej obejmując programem...

OFIARA.

Z okazji Imienin J. W. P. Dyrektora Józefa Wolczyńskiego, składają urzędnicy Wydziału Administracyjnego Sp. Akc. „I. K. Poznański”...

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę po raz 28-my rekordowa komedia Katajewa „Kwiecista droga”.

PRZEDSTAWIENIE DLA ROBOTNIKÓW.

W czwartek o godz. 7.30 wiecz. zakupione przez Związki Robotnicze przedstawienie dla pracujących robotników.

TEATR POPULARNY (Ogródowa 18).

Dziś, w środę, dnia 20-go b. m., komedia w 3-ach aktach Łopalewskiego p. t. „Aureliu, nie rób tego”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w środę, odbędzie się wspaniały jubileusz 25-lecia pracy teatralnej dyr. D. Celmajstra.

WYSTAWA N. SZPIGLA.

W najbliższych dniach artysta-malarz Natan Szpigiel urządza wystawę swoich ostatnich prac w lokalu Towarzystwa „Bnej-Brit”.

LAUREATKA KONKURSU WIENIAWSKIEGO GINETTE NEVEU W FILHARMONJI.

W sobotę w nocy zakończył się w Warszawie międzynarodowy konkurs skrzypcowy imienia Henryka Wieniawskiego.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciekawa, ciesząca się wielkim powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją wystawa pod nazwą „Salon Warszawski”.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu nr. 7 z dnia 19 marca 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości klubom, iż na gospodarzach zawodów ciąży obowiązek zorganizowania bezpieczeństwa na zawodach.

Organizacja bezpieczeństwa winna polegać na tym, iż gospodarz, urządzający zawody, winien jest tak grać, jak i sędziom, tak podczas zawodów, jako też i po zawodach, dać pełną obronę, tak osobistą jak i czci.

W tym celu właściciele obowiązani są umieścić przy wejściach na boisko oraz przy trybunach i przy miejscach stojących ogłoszeń z prośbą do publiczności o odpowiednie zachowanie się z zagrożeniem usunięcia poza boisko przez policję bez zwrotu kosztów biletu.

Poza tym gospodarze zawodów winni umieścić odnośną wzmiankę do publiczności na afiszach, wyznaczyć odpowiednią liczbę porządkowych, którzy mają być rozproszeni po wszystkich miejscach i czuwać nad przywróceniem zachowaniem się publiczności, a w razie potrzeby usuwać jednostki niesforne przy pomocy policji, wreszcie zabezpieczyć boisko przed wtargnięciem publiczności i zabronić przebywania poza bramkami.

Towarzystwa, niestosujące się do powyższego zarządzenia i nie dające pełnego bezpieczeństwa graczom i sędziom, będą pociągane do bezwzględnej odpowiedzialności, aż do zawieszenia włącznie i zamknięcia boiska.

2. W związku z pkt. 1 niniejszego komunikatu wyzwa się właścicieli boisk do odebrania w sekretariacie Ł.Z.O.P.N. ogłoszeń do publiczności dla umieszczenia na boiskach.

3. Podaje się do wiadomości, iż P.Z.P.N. zezwolił na udział w „Makabiadzie” następującym zawodnikom: Czernikowskiemu Izanowskiemu, Pomerenblumowi Mechelowi, Bassinowi Kwieciemu Lajbowi, Goldbergowi Morde i Malinkowskiemu Maurycem (wszystkim z „Makabi” — Łódź).

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.





spojrzenia wszystkich mężczyzn

skierowane są na nią jedną. Czy przyczyną jest jej specjalna uroda? Bynajmniej. Ale potrafiła wydobyc swój utajony dotąd kobiecy wdzięk dzięki racjonalnemu stosowaniu kremu i pudru ABARID.

PUDER i KREM ABARID

PERFECTION DO MYCIA TWARZY STOSUJECIE ZAMIAST MYDŁA OTRABKI ABARID

POSZUKIWANY Matki!

ENERGICZNY SPÓLNIK Zapisujcie swe dzieł do „KROPLI MLEKA”

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56

DR. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7

DR. MED. L. BERMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE dyplom uniwersytecki

DR. MED. H. Borowski SPECJALISTA CHOROBY OCZU Żwirki 18

DR. MED. H. Lewkowicz AKUSZER-GINEKOLOG Żeromskiego 46

DR. MED. L. NITECKI SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

DR. HELLER SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

DOKTOR WOŁKOWYSKI PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. CEGIELNIANĄ 11

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

DOKTOR KLINGER

SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych. Andrzejka 2

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

„Czystość” przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie

Kupno i sprzedaż

KAPIELOWY piec w dobrym stanie kupię. Oferty „G” do „Republiki”.

TOKARNIA i wiertarka, używane, okazynie do sprzedania

KLISZE do REKLAM ORZĘTOWYCH

Lokale

ZŁ. 170 kwartalnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami

MIESZKANIA 4 i 8 pokojowe z wszelkimi wygodami

MIESZKANIE 4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkimi wygodami

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkimi wygodami

WYNAJME część lokalu handlowego na prowadzenie składu manufaktury

CASINO

Dziś premiera!



UWODZICIELKA

Nadpr. Fragmenty z życia marsz. Piłsudskiego

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami

DUŻY, umeblowany pokój frontowy z niekrepującym wejściem

Mieszkanie 3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami

2 POKOJE słoneczne na I piętrze (wejście z klatki schodowej)

Posady BUCHALTER - bilansista, który dłuższy czas zakupywał towary

Mieszkanie frontowe 4-5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami

AGENTÓW portretowych na dotychczas niemywałych warunkach

POSZUKIWANI cottoniarze - lengmachery i szwaczki

KROJCZYNI i panienci do szycia lepszej konfekcji bluzek

Dziś otwarty został pierwszorzędny Zakład Fryzjerski p. f. „ERAZM i ŻENIA” ul. Andrzejka

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.